CHYCHŁA NOKAUTUJE OBEYSEKERA
SZYMURA WYGRYWA PRZEZ T. KO

SPORT KRAKOWSKI

CENA 5 ZŁ

Nr. 67 — (343) KRAKÓW - KATOWICE. 12 sierpnia 1948 r.

KOLCZYŃSKI POKRZYWDZONY PRZEZ SĘDZIÓW
W WALCE z MARTINESEM (URUGWAJ)

LONDYN. W środę rano nasz reprezentant w wadze półśredniej w wspaniały sposób wywalczył sobie wstęp do ćwierćfinałów.

Chychła zmierzył się z Murzynem Obeiseker (Cejlon). Murzyn walczący z temperamentem, z miejsca zainicjował huraganowy atak, którym jednak Polaka nie zaskoczył. Chychła walczył spokojnie, lewą prostą stopował szalejącego przeciwnika, który bardzo prędko zapoznał się z określeniem „kontra". Polak trafiał go precyzyjnie i za każdym atakiem Murzyn obrywał ile wlazło, po kilku chwilach miał już mętne oczy i... zaczęła się jego tragedia.

Po jednym z chaotycznych ataków kontra tym razem taka pieszczęce Obeisekera, który pada na deski. Po dwóch sekundach podnosi się i nadal prze naprzód, ale jego ciosy nie dochodzą do celu. Polak z łatwością je zbija i sam przechodzi do krótkich ataków.— Już przed gongiem Cejlończyk usiłuje jeszcze raz zaatakować i trafić jakimś szerokim swingiem przeciwnika i — może zmienić tym koleje walki ale znów nic, znów kontra tym razem taka piekielna, że Murzyn idzie znów na deski. Tym razem widać, że nie wstanie. Przy sześciu dzwonek oznajmia jednak koniec rundy.

Masaże i trzeźwienie czynione przez jego sekundanta nie wiele pomagają ponieważ drugą rundę rozpoczyna on już zupełnie zdemolowany. Myśl o stałym ataku nie opuszcza go jednak ani na chwilę. Robi to już podświadomie i nieprzytomnie.

Chychła walczy doskonale, wyczekuje tylko na moment, ażeby zadać ostateczny cios i skrócić czas trwania walki, a przez to samo zaoszczędzić siły do następnych zmagań. Obeiseker idzie mu w tych zamiarach, jak się to mówi na rękę. Zupełnie odkryty nadziewa się na podbródek i pada na ring. Sędzia liczy do 9.

Przy „9" Murzyn znów dźwiga się, przyjmuje postawę, szykuje się do jeszcze jednego ataku i... ostatni cios spada na jego szczękę, teraz zostaje wyliczony.

Po walce jeszcze przez dłuższy okres czasu Obeiseker robił wrażenie zupełnie „pijanego". Sukces Polaka został przyjęty z wielkim aplauzem przez całą widownię.

* * *

Nasz drugi reprezentant Kolczyński walczący w środę w wadze średniej z Martinezem (Urugwaj) nie zdołał przebrnąć przez pierwszą przeszkodę i odpadł już po pierwszej walce.

Polak został bardzo dotkliwie skrzywdzony przez komplet sędziowski. Był on od swojego przeciwnika wyraźnie lepszy, w trzeciej rundzie, którą wygrał dość znaczną różnicą punktów. Dwie poprzednie były wyrównane z lekką przewagą szybszego Urugwajczyka. Neutralna widownia wygwizdała ten werdykt zresztą zupełnie słusznie. Było to najbardziej krzywdzące orzeczenie jakie wydano dotychczas na turnieju [illegible]

Walka miała bardzo ciekawy przebieg i stała na dobrym poziomie. Kolczyński w pierwszych chwilach walczył bardzo ostrożnie badał przeciwnika, trzymał go na dystans i w chwilach wymiany ciosów obrabiał dolne partie Urugwajczyk polował raczej na „górę" i optycznie wyglądało jakby zadawał więcej trafień. Dzięki swojej szybkości potrafił nieraz zaskoczyć Polaka.

Taki sam przebieg miała druga runda: Martinez atakuje, Kolczyński częstuje go kontrami, poluje na wątrobę. Widać wyraźnie, że przygotowuje sobie przeciwnika na trzecią rundę.

I istotnie — w ostatnim starciu obraz walki zmienił się całkowicie Polak przeszedł do ataku. Lewy prosty, prawy sierp, znów lewy, potem hak i Martinez nie może utrzymać gardy, ucieka po prostu po ringu, a Kolczyński go goni, nie daje wytchnienia, cios za ciosem spada na Urugwajczyka.

Przewaga Kolki wzrasta z sekundy na sekundę. Jego finisz był naprawdę wspaniały, ale... niestety nie przyniósł mu zwycięstwa. Ku ogólnemu zdumieniu ogłoszono jako zwycięzcę Martineza.



Fragment z niedzielnych skoków narciarskich w Szczyrku.

SZWECJA FINALISTĄ
OLIMPIJSKIEGO TURNIEJU PIŁKARSKIEGO
Po zwycięstwie nad Danią 4:2 (4:1)

Olimpijski turniej piłkarski [illegible] od początku traktowany po macoszemu, a jego organizacja pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Organizatorzy usprawiedliwiają się, że znają swoją publiczność, która nie przyjdzie na mecz, jeżeli nie gra w nim drużyna angielska. Jednakże przy umiejętnym zareklamowaniu spotkań turniej mógł stać się bardzo atrakcyjny, a tak, jak słychać jest bardzo deficytową imprezą, może najbardziej deficytową ze wszystkich.

Do reklamy spotkań półfinałowych zabrali się gospodarze bardzo późno. Liczono, że mecz Szwecja — Dania, obie te drużyny są bardzo popularne w Anglii zgromadzi na stadionie w Wembley ze 30.000 widzów. Przybyło zaledwie około 10.000 i to głównie Skandynawów, oraz w komplecie dziennikarze, gdyż mecz na prawdę zapowiadał się ciekawie.

Jeszcze w poniedziałek zdołaliśmy dotrzeć do głównej kwatery tak Szwedów jak i Duńczyków, by sprawdzić kursujące pogłoski, jakoby fenomenalny Nordahl z powodu kontuzji miał [illegible] Pogłoski okazały się tylko pogłoskami. Nordahl, kopnięty przez zrozpaczonego i bezradnego obrońcę koreańskiego w chwili gdy Szwed strzelał Korei czwartego goala, rzeczywiście okulał, ale na wtorek miał być zupełnie „fit".

[illegible] w obozie duńskim poinformowano nas, że bohater meczu z Włochami zdobywca 3 bramek Hansen, również kontuzjowany czuje się tak dobrze, że nie opuści okazji wielkowej Duńczycy przygotowywali się do meczu ze Szwecją bardzo starannie, obiecując, że zdobędą się na wielki wysiłek, byleby tylko raz przynajmniej zrewanżować się Szwedom za porażki w turnieju skandynawskim.

O mało marzenia Duńczyków nie stałyby się faktem. Niewiele brakowało do tego, by Dania dotarła do finału, gdzieby może nawet powtórzyła swój sukces z 1906 roku, kiedy to jej jedenastka zdobyła złoty medal.

Drużyny wystąpiły w swych bodajże najsilniejszych składach, a jeżeli nawet z powodu kontuzji musiano wymienić na paru pozycjach zawodników [illegible]

W drużynie szwedzkiej zagrał Lindberg, który nie miał swego najlepszego dnia, dalej K. Nordahl i Lynder, znana trójka pomocy i atak z G. Nordahlem, Carlsonem, Rosenem, Grennem i Liedholmem.

Trybuny podzieliły się na stronę duńską i szwedzką, przy czym pierwsza zaraz z początku miała okazję do zademonstrowania swego entuzjazmu. Pierwsze dwie minuty upływają pod [illegible] lewoskrzydłowy Duńczyków dostaje piłkę i decyduje się na przebój. Biegnie bardzo szybko umiejętnie dribbluje mija prawego pomocnika Szwedów, [illegible] berg nie wytrzymuje nerwowo i popełnia wielki błąd. Liczy na to że Duńczyk poda piłkę nadbiegającemu środkowemu napastnikowi i ustawia się tak jakby miał bronić strzału z centry. Duńczyk mimo że znajduje się [illegible] obok zdumionego bramkarza szwedzkiego. Duńczycy na trybunach szaleją z radości. Stan 1:0.

Najlepszym i najruchliwszym graczem napadu duńskiego jest J. Hansen, który w pewnym momencie strzela w poprzeczkę o cal za wysoko. Dania była więc o krok od uzyskania drugiego goala. To otrzeźwia Szwedów, którzy zaczynają brać się do roboty. Serię groźnych ataków inicjuje lewy łącznik Carlson, który właściwie przejmuje kierownictwo napadu od grającego słabo Nordahla. Carlson też strzela po kilku minutach wyrównującą bramkę.

Nacisk Szwedów wzmaga się. [illegible] a ich podania są bardzo precyzyjne. Duńczycy zepchnięci na swoją połowę boiska bronią się zacięcie. Szwankuje jednak w ich obronie zmysł pozycyjny. Wykorzystuje to prawoskrzydłowy Szwed Rosen i po pięknej kombinacji strzela drugą bramkę w 31 minucie.

W pięć minut później ponowny wypad prawego skrzydła szwedzkiego kończy się strzeleniem trzeciej bramki bezradnemu Nielsenowi.

Szwedzi prowadzą 3:1 i atakują dalej.

Pod koniec pierwszej części meczu atak Szwedów znowu gości na połowie Duńczyków. Carlson otrzymuje piłkę i z bliskiej odległości pakuje ją w siatkę mimo robinsonady Nielsena. Mieliśmy wrażenie, że Carlson był tuż na spalonym, gdy strzelił goala, ale sędzia bramkę uznał i wynik do przerwy [illegible] 4:1.

Duńczycy mimo że nie mogli liczyć na wyrównanie, walczyli w drugiej połowie bardzo ofiarnie, inicjując raz po raz ataki na bramkę szwedzką. Obrona Szwedów była jednak żelazna, [illegible]

Atak szwedzki wyraźnie odpoczywał i grał defensywnie, cofając się często do tyłu.

Niezmordowany Hansen po ciekawej akcji strzela lewą nogą z odległości 18 m i uzyskuje drugi punkt dla Danii. Jest to wszystko na co Duńczycy mogą się zdobyć.

Mecz kończy się wynikiem 4:2 (4:1) dla Szwecji która w piątek zmierzy się w finale ze zwycięzcą meczu Jugosławia — W. Brytania.

* * *

Kierownik drużyny szwedzkiej był zachwycony grą Carlsona, którego uważał za najlepszego gracza na boisku. Nordahl wyraźnie oszczędzał się, obawiając się odnowienia kontuzji. Lindberg zawinił jedną bramkę. Obrona na poziomie poprawiły się znacznie skrzydła szwedzkiego ataku a zwłaszcza prawoskrzydłowy Rosen jest bardzo niebezpieczny. Szwedzi cieszą się z tego powodu, bo brak skrzydłowych jak przyznał się dziś kierownik drużyny szwedzkiej, był zmorą komisji, która desygnowała graczy do ekipy olimpijskiej. Zdecydowano się na eksperyment przenosząc łączników na skrzydła. Eksperyment ten udał się w meczach z Austrią i Koreą, oraz zdał swój ostateczny egzamin w spotkaniu z Danią.

Szwedzi są bardzo ostrożni w stawianiu horoskopów przed meczem z Jugosławią, bo będzie to najszybszy mecz turnieju, w którym rozstrzygnie... precyzja strzałów i podań. Jeżeli zaś chodzi o precyzję to zależy ona w dużej mierze od tego czy „team-work" stoi na odpowiednim poziomie. Anglików nie boimy się, bo [illegible] gra 8 graczy z ekipy, która nieznacznie przegrała 1:3 z zawodową reprezentacją Anglii w Highbury w ub. roku — powiedział Rosen.

Publiczność skandynawska dopingowała swych piłkarzy pełnym temperamentu „Heja heja" przez cały czas meczu.

POLSKA - BELGIA 7:9
POLSKA - WĘGRY 3:12

SZABLIŚCI POLSCY ODPADLI

★ Półfinałowe spotkania szermiercze w szabli w konkurencji drużynowej wyłoniły już czterech finalistów.

Z grupy I-szej do finału zakwalifikowały się Węgry i Belgia, z grupy II-giej Włochy i USA, drużyna polska, która zakwalifikowała się do półfinału odpadła z dalszych rozgrywek, przegrywając w półfinale obydwa spotkania. Polska przegrała z Belgią w stosunku 7:9 oraz uległa Węgrom 3:12.

W dalszych spotkaniach tej grupy Węgry pokonały Argentynę 15:1.

Spotkania w grupie 2-giej przyniosły następujące wyniki. Włochy pokonały Holandię 13:1 oraz wygrały z Francją 9:5, USA zwyciężyły Francję 11:5 i Holandię 9:2.

★ Olimpijski turniej w podnoszeniu ciężarów przynosi coraz to nowe rekordy olimpijskie. W wadze średniej wyniki lepsze od dotychczasowych rekordów uzyskali dwaj Amerykanie Spellmann i George. W wypychaniu George ustanowił nowy rekord olimpijski wynikiem 122 kg oraz w podrzucie nowy rekord 155 kg.

Spellmann wyrównał rekord olimpijski w wypychaniu wynikiem 120 kg oraz w podrzucie uzyskał wynik lepszy od dawnego rekordu — 152 kg.

Nowy rekord olimpijski ustanowił w wadze półciężkiej w wypychaniu Amerykanin Stańczyk. Wynik jego — 130 kg przewyższa dotychczasowy rekord o 20 kg. Światowy rekord w tej konkurencji należy do ciężkoatlety radzieckiego Nowaka i wynosi 151,5 kg.

Ostateczna klasyfikacja w podnoszeniu ciężarów w wadze średniej przedstawia się następująco:

1) Spellmann (USA) — 390 kg. (nowy rekord olimpijski) 2) George (USA) — 388,5 kg. 3) Kim (Korea) — 380 kg 4) Tonny (Egipt) — 380,5 Gratton (Kanada) — 5) Kanada — 360. 6) Boulados

SZTURM ROZWŚCIECZONYCH KIBICÓW URUGWAJCZYKA NA »WYSPĘ« SĘDZIÓW
NIESŁYCHANE AWANTURY, NA TURNIEJU BOKSERSKIM
KOREAŃCZYCY »CZARNYM KONIEM« TURNIEJU
FRANCUZI rozczarowali

O poziomie eliminacji olimpijskiego turnieju bokserskiego słyszy się rozmaite opinie w kuluarach Wembley Pool. Znany brytyjski ekspert bokserski Mac Pherson uważa, że poziom zależny jest od wagi. W wadze piórkowej np. jest stosunkowo niski, lepszy w wadze muszej, a najlepszy według Phersona w wadze półciężkiej.

Pierwsza runda eliminacyjna nie pozwoliła na właściwą ocenę możliwości bokserów. Okazuje się, że bokserzy, którzy w pierwszym starciu wypadli bardzo dobrze, przegrywali już w drugim. [illegible] zwycięzcy Kasperczaka Govera, który w walce przeciw Martinezowi nie miał wiele do powiedzenia i przegrał wysoko na punkty. Martinez w roku ubiegłym był jedynym bokserem europejskim, który wygrał swój mecz w ramach spotkania o złote rękawice w Chicago. Później z tajemniczych powodów nie mógł wystartować i w tegorocznym turnieju zastąpił go Majdloch.

Ponieważ Majdloch jest już również w ćwierćfinale, więc można przypuszczać że w finale spotkają się dwie najlepsze „muchy". Najgroźniejszym dla obu zawodników europejskich jest Amerykanin Sodano, który pokonał Hindusa Dhatta przez t. k. o. w pierwszej rundzie. W ćwierćfinale znaleźli się ostatecznie: Majdloch, Martinez, Sodano, Holender Corman, Koreańczyk Amhan, Argentyńczyk Bollaert i Włoch Bandinelli.

W wadze koguciej Chilijczyk Gonzales, który pokonał Bazarnika a wygrał z Urugwajczykiem Carriso na punkty nie ma on jednak większych szans i walka w tej kategorii rozegra się przede wszystkim między Cejlończykiem Pererą, który znokautował Burmańczyka Sawa, Australijczykiem Garruthersem, Włochem Zuddą [illegible] Węgrem Csikiem.

Duże niespodzianki przyniosła druga runda w kategorii piórkowej. [illegible] walczył z Urugwajczykiem Al[illegible] nadspodziewanie wyrównanej walce [illegible] przyznał zwycięstwo Murzynowi. Wówczas liczni zwolennicy [illegible]

[illegible] na grymasy. Służba i officielle skutecznie [illegible] na ramiona i obnosili triumfalnie po całej hali, krzycząc, że Urugwajczyk jest moralnym zwycięzcą. Awantury trwały przez cały czas następnej walki i zachodziła obawa, że zawody będą musiały ulec przerwie.

Niespodzianką było wyeliminowanie Algierczyka Ammy, walczącego w barwach Francji, który poprzednio pokonał niespodziewanie wielką nadzieję Anglii piórkowca Brandena. 20-letni Branden, trzykrotny mistrz Anglii ma na rozkładzie Irlandczyków Coughlina i Neilla, Szwajcara Iseppi, Duńczyka Madsena. Przegrał z Ammy nieznacznie. Algierczyk okazał się jednak gorszy od Południowego Afrykanina Shephearda, z którym przegrał w następnej rundzie. Wielką niespodzianką było natomiast wyeliminowanie „rzeźnika" australijskiego Birksa przez Suna (Korea).

W wadze półciężkiej widzieliśmy we wtorek Szymurę przeciw Joachimowi i jego przeciwnika ze środy Murzyna Quincona. Murzyn jest bokserem „ałomowym" jak to określają Amerykanie. [illegible]

[illegible] W kategorii półciężkiej mistrz Europy [illegible] Niespodzianką było [illegible] Argentyńczyka [illegible]

[illegible] Hiszpanom, najgorzej Francuzom, [illegible] „Czarnymi końmi" turnieju nazywa się Koreańczyków, [illegible] Amerykanie walczą jak zawodowcy [illegible]





Z lewej od dołu: zdobywca złotego medalu i rekordu olimpijskiego kalifornijczyk Cochrane w biegu na 400 m przez płotki. 2) Dyskobolka austriacka Heidegger. 3) Amerykański Chińczyk dr Lee podczas skoku. —

POLSCY KAJAKARZE
NIE ODEGRALI ŻADNEJ ROLI NA OLIMPIADZIE

LONDYN (tel. wł.)

Sport kajakarski zdobył sobie Olimpiadę, stosunkowo niedawno. Międzynarodowej Federacji Kajakarskiej, powstałej w roku 1924 udało się umieścić konkurencje jedynek i dwójek w kajakach i w kanadyjkach na 1 km, oraz składaków na 10 km w programie Olimpiady berlińskiej.

Złotego medalu w biegu kanadyjek na 1.000 m broni Kanada i Kanadyjczyka Douga Bennetta uważa się obok Szweda Eriksona za największego faworyta.

Na starcie biegów kajakarskich znalazły się w Henley osady 16 krajów m. in. i kajakarze polscy. Nasi kajakarze przebywali od kilkunastu dni w Henley, gdzie mieli okazję trenowania i zaznajomienia się z torem. Widzieliśmy ich jeszcze bezpośrednio przed regatami w Henley, jak szlifowali swoją formę.

Duże zainteresowanie wzbudzały łodzie. Kanadyjki przypominały swój prawzór — łodzie Indian północno - amerykańskich, a niektóre typy kajaków zbliżały się do łódek eskimoskich, z których wzięły początek. Główną różnicą dla laika, [illegible] wiosła. W kanadyjne wiosłuje się wiosłem pojedyńczym w kajaku — [illegible]

Na starcie dwojek kajakowych puszczano 15 osad w odstępach półminutowych. Podobnie w jedynkach kajakowych start 16 osad odbywał się również w identycznych odstępach jedna za drugą co 30 sekund. Natomiast start kanadyjek odbywał się równocześnie. I tak w dwójkach 7 osad walczyło o pierwszeństwo a w jedynkach równoczesny start objął 6 osad.

SĘDZIA URUGWAJSKI
PROWADZIŁ TŁUM KIBICÓW
NA SWOICH KOLEGÓW WOŁAJĄC
„WRZUĆCIE ICH DO WODY"
SKANDAL w WEMBLEY POOL
MURZYN JONES ZDYSKWALIFIKOWANY

[illegible] zazdrościł smutnej sławy waterpolistom. Wczorajsze awantury, po meczu Alves-Johnson znalazły swój epilog dzisiaj w usunięciu z kolegium sędziowskiego Urugwajczyka Rundini, który równocześnie został skreślony z listy członków [illegible] naj [illegible] ury bokserskiej [illegible]

[illegible], zarządzone śledztwo stwierdziło, że Rundini pierwszy dał po meczu hasło kibicom do zaatakowania sędziów, którzy przyznali zwycięstwo Amerykanowi. Rundini krzyczał do wzburzonych kibiców, pokazując na sędziów: „Wrzućcie ich do wody!"

Władze AIBA doszły do przekonania, że postępek Rundiniego jest niedopuszczalny i ukarały go pozbawieniem wszelkich godności. Równocześnie skreślono z listy sędziów czterech innych officielli, którzy nie nadawali się z różnych powodów do sprawowania funkcji arbitrów. W kuluarach Wembley mówi się o zamierzonej przez Komitet Wykonawczy czystce wśród kolegium sędziowskiego. Jak wiadomo, decyzje wielu sędziów na turnieju olimpijskim były wprost skandaliczne, m. in. skrzywdzono Polaka Kolczyńskiego, co nawet obojętna zwykle dla bokserów polskich widownia przyjęła głośnymi gwizdami i tupaniem.

Największą sensacją środowych walk była dyskwalifikacja Murzyna amerykańskiego Jonesa, uważanego za pewnego kandydata do finału w wadze średniej. Murzyn został zdyskwalifikowany za uderzenie Belga Gavignaca otwartą rękawicą.

Z ciekawszych walk wymienić należy zwycięstwo Escudie (Francja) nad Hansenem (Dania) na punkty. Escudie wydaje się być w słabszej formie, niż rok temu, gdy znokautował w Dublinie Kolczyńskiego. Doskonale natomiast wypadł Węgier Papp, który znokautował Luksemburczyka Weltera (w wadze średniej).

[illegible] na punkty Irlandczyka Corane'a. Amerykanin jest dobrym puncherem, ale jego taktyka nie jest zbyt zróżniczkowana, co w spotkaniu z doskonałym taktykiem Chychłą jest dla niego wielkim handicapem. Chychła musi jednak uważać na silny „punch' Amerykanina.

Anglicy odnieśli wczoraj 3 zwycięstwa i ponieśli jedną porażkę. [illegible] na punkty. [illegible] zwyciężył przez poddanie się Garcii (Argentyna) w drugiej rundzie. Zwycięstwo odniósł w półciężkiej Scott, [illegible] rozciął [illegible]u brew nad le[illegible] tak silnie krwa[illegible] musiał przerwać [illegible] przez t.k.o.

[illegible], który od[illegible] w wadze [illegible] rozwścieczony ciosem Austriaka Kuehlera, zasypał go gradem uderzeń pod którymi Austriak poszedł na des[illegible]

Niewybaczalna przegrana
z Belgią
kosztuje nas bronzowy medal

[illegible] Wprawdzie, nie można było liczyć się ze zwycięstwem polskich szablistów nad Węgrami, ale w tej [illegible] a pokonanie [illegible] w granicach [illegible]

[illegible]y we wto[illegible]kami Wy[illegible] naprawdę groźnym wydawał się tylko wicemistrz świata z Lizbony z roku ubiegłego Bourguignon. — Laermans, Yvens, Valcke walczą ofensywnie, ale mają duże braki w końcówkach.

Mecz zaczął się dla nas nieszczęśliwie. Polacy [illegible] dają pierwsze [illegible]czyk i Sobik, którzy we wtorek raczej zawiedli. Belgowie uzyskują znaczną przewagę punktową. Polakom nic nie wychodzi. Odnosi się wrażenie, że dopiero w czasie [illegible] styczność ruchów i mięśni. Tym też należy chyba tłumaczyć nierówną formę Wojcika, który na koniec spotkania walczył lepiej. Polacy byli o krok od wyrównania, ale zabrakło już poprostu meczów na uzyskanie remisu.

Wynik 7:9 na naszą niekorzyść przekreślił nadzieje na brązowy medal.

Z Węgrami staliśmy na straconej pozycji. Sporadyczne sukcesy, jakie czasem indywidualnie odnosili nasi szabliści w spotkaniach z Węgrami były raczej przypadkiem. [illegible] Gerewicz, [illegible] i Bertelly są wszyscy i indywidualnie lepsi od naszych szablistów i właściwie tylko Wojcik w swej najlepszej formie mógłby wygrać z Karpathym, czy z Bertellym. Ostatecznie przegraliśmy z Węgrami 12:3. Z Argen[illegible] wchodz[illegible]

[illegible]

„PODEJRZANA" WAGA
MACHINACJE PRZY WAŻENIU BOKSERÓW ZDEMASKOWANE

[illegible]

DRAMATYCZNY POJEDYNEK
TANDEMÓW
z szybkością 70km/godz

LONDYN (tel. wł.) [illegible]

[illegible] i publiczność angielska [illegible]

Harris i Bannister wykazali w pierwszym dniu zawodów doskonałą formę, uzyskując najlepszy czas ze wszystkich tandemów na ostatnich 200 m. Groźnymi przeciwni[illegible]

[illegible] Palesiniego z r. 1938.

W wyścigu na czas próbowali również odegrać się za przegrany [illegible]

»TORNADO« z PORTO RICO
NIE BYŁ GROŹNY
DLA FRANKA SZYMURY
MISTRZ POLSKI ROZNIOSŁ MURZYNA QVINTCONTONA

[illegible] wieczorem. Przeciwnikiem jego był Qvintcont — „tornado z Porto Rico" — jak go nazwali w Lon[illegible] z Francuzem, [illegible] jedynym ciosem [illegible] walki z ringu.

[illegible] samym wyglądem, [illegible]icie silna budowę, po[illegible] mocne nogi, ale jak [illegible] technikiem.

Szymura doskonale nastawiony przez Sztama walczy w pierwszej rundzie bardzo ostrożnie, trzyma przeciwnika na [illegible] odpowiednich mo[illegible] punkty.

Murz[illegible] na ośle[illegible] wane i [illegible]zysto i bije stale [illegible] co dostał nawet ostrzeżenie Walka mimo wszystko jest wyrównana bo Murzyn wiecej atakuje.

W drugiej rundzie Polak zdecydowanie dąży do zwarcia, przylepia się poprostu do Qvintcont który nie potrafi dać sobie rady z takim systemem walki i wyraźnie ustępuje naszemu pięściarzowi. Teraz dopiero widać u naszego Franka tę wieloletnią wspaniałą rutynę, to [illegible] nieprze[illegible] ment [illegible] z konceptu.

Chwilami przyparty przez Murzyna do lin wspaniale nurkuje, z defensywy trafia i powoli zaczyna zdobywać coraz wyraźniejszą przewagę. Pod koniec rundy jednak obydwaj słabną. „Tornado" z Porto Rico stracił swoją niszczycielską siłę.

Mimo ,że Polak otrzymał pod koniec starcia dość problematyczne ostrzeżenie za bicie otwartą rękawicą rundę wygrał wyraźnie.

W trzecim starciu Qvintcont szy[illegible] finiszu, ale jego „telegrafowane ciosy" nie są groźne dla Szymury, który je z dziecinną łatwością wyłapuje. W pewnym momencie Qvintcont znów nie udaje się atak, znów bije w tył głowy i dostaje drugie ostrzeżenie. [illegible] przeszedł do huraganowego ataku, zasypał go gradem ciosów, na które Qvintcont nie umiał już znaleźć obrony i zwisał co chwila na linach clincho[illegible] dozwolony i nie[illegible] i wreszcie sę[illegible] o[illegible]ury [illegible]

[illegible] ła boksera z [illegible] w którym większość widziała przyszłego mistrza olimpijskiego, złamał nasz Franek Szymura.

Dalsze walki w tej kategorii przyniosły następujące wyniki:

[illegible]

ANTKIEWICZ WYGRYWA Z GARCIĄ

Nie wiele brakowało, a nasza wielka nadzi[illegible] jeden [illegible] piórkowiec, Antkiewicz, [illegible]

[illegible]

zwiększył jeszcze tempo w ferworze walki, w pewnym momencie potknął się na chwilę i padł na deski, ale natychmiast wstał i poszedł dalej do ataku. Garcia nie potrafił już odpłacić mu się „pięknym za nadobne". Teraz Polak panuje niepodzielnie na ringu. Jednym z ciosów rzu[illegible] na deski.

[illegible]

IV DZIEŃ TURNIEJU BOKSERSKIEGO
W WEMBLEY POOL
WYŁONIŁ JUŻ ĆWIERĆFINALISTÓW
WŚRÓD 64 NAJLEPSZYCH JEST 3 POLAKÓW

[illegible]

CZARNY DZIEŃ PIĘŚCIARZY USA

[illegible]

MATŁOKA i JEŻEWSKI
ZAJĘLI W DWÓJKACH
DOPIERO 10-TE MIEJSCE

[illegible]

SOBIERAJ 7-my

[illegible]

SZPADA INDYWIDUALNA

[illegible]

Z ostatniej chwili
JUGOSŁOWIANIE
drugim finalistą olimpijskiego turnieju piłkarskiego
JUGOSŁAWIA -ANGLIA 3:1 (2:1)

[illegible] na zdobycie medalu zostały przekreślone w środę, kiedy reprezentacja angielska uległa jedenastce jugosłowiańskiej w półfinale turnieju piłkarskiego w stosunku 3:1.

Grę rozpoczęła Jugosławia kilku bardzo niebezpiecznymi atakami, przy czym napastnicy jej zmarnowali kilka dogodnych sytuacji dla zdobycia bramki. Przez kilka następnych minut inicjatywa należy do Anglików jednak brak zgrania i planowości akcji czyni ich wypady niegroźnymi. W 6 minucie Szostaricz ma okazję do wykazania swojego wielkiego kunsztu i w wspaniały sposób wyłapuje niski dolny strzał prawego łącznika drużyny angielskiej. Zespół jugosło[illegible]

[illegible] wnanie [illegible] ostatni wysiłek. Od tej chwili grają tylko Jugosłowianie.

Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy Jugosłowianie zdoby[illegible]

[illegible]

Wydaje RSW „PRASA" — Redaguje Komitet — Adres: Katowice, Sobieskiego 11, p. 24 i 25 — telefon 334-03 i 04. Red.
B — 306-15

2 RAZY POLSKA – JUGOSŁAWIA

NA »SZKIELECIE DUŃSKIM« OPARTA

BĘDZIE NASZA JEDENASTKA REPREZENTACYJNA

SPARRINGOWY MECZ WE WROCŁAWIU 18 bm.

WARSZAWA. Kpt. sportowy PZPN — Alfus ustalił już skład reprezentacji Polski na międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia.

Spotkanie z Jugosławią z cyklu o puchar igrzysk bałkańsko-środkowo-europejskich odbędzie się w środę dnia 25 bm. na stadionie w Warszawie.

Reprezentacja Jugosławii przybędzie do Warszawy wprost z Londynu i wystąpi w składzie w jakim brała udział w olimpijskim turnieju piłkarskim.

Skład reprezentacji Polski na ten mecz przedstawia się następująco: Janik (Pogoń Katowice), Janduda (AKS), Barwiński (Tarnovia), Waśko (Legia), Parpan (Cracovia), Jabłoński (Cracovia), Przecherka (Ruch), Gracz (Wisła), Alszer (Ruch), Cieślik (Ruch), Bobuła (Cracovia).

Rezerwowi: Skromny, Flanek, Szczurek, Gajdzik, Gruner.

Przed meczem odbędzie się w dniu 18 bm. we Wrocławiu spotkanie sparringowe. Przeciwnikiem teamu reprezentacyjnego będzie zespół złożony z gracy Górnego i Dolnego Śląska.

Na 3 dni przed tym spotkaniem, w niedzielę 22 bm. zostanie rozegrany również na stadionie W. P. w Warszawie, drugi mecz międzypaństwowy z Jugosławia. Tym razem między reprezentacja polskich związków zawodowych a robotniczą reprezentacją Jugosławii.

Reprezentacja związków zawodowych wystąpi w następującym składzie:

Jakubik (Garbarnia), Gendłek (Cracovia), Glimas (Cracovia), Su[illegible] Miller (PTC) [illegible], Różankowski I (Cracovia), Nowak (Garbarnia), Białas (ZZK), Wiśniewski (Polonia Bytom).

Rezerwowi: Wyrobek, Pytlik, Gajewski, Anioła, Kubicki.

WROCŁAW — REPR. KLUBÓW ŻYDOWSKICH W PIŁCE NOŻNEJ

WROCŁAW. W niedzielę 15 bm. na olimpijskim stadionie im. Gen. Świerczewskiego rozegrany został o godz. 18-tej pierwszy na terenie Wrocławia mecz piłkarski, w [illegible] wywołał ogromne zainteresowanie na terenie całego Dolnego Śląska.

* * *

CZYŻBY FUZJA WUZ-u Z BURZĄ?

WROCŁAW. Na terenie Wrocławia kroczą uporczywe pogłoski o mającej nastąpić w dniach najbliższych fuzji dwóch silnych klubów a mianowicie WUZ-a i Burzy [illegible] Związkowy Klub Sportowy WUZ—Burza posiadałby doskonałą sekcję piłkarską, bokserską, motorową, pływacką itd.

TO I OWO Z WIELKOPOLSKI

* Doroczny mecz piłkarski Prasa - Artyści w Poznaniu rozegrany zostanie w dniu 22 bm. na boisku „Warty" w godzinach przedpołudniowych. Mecz będzie miał charakter humorystyczny a zapowiadaczami będą m. in. Stanisław Srugarek, Tadeusz Henryk Nowak i Ludomir Budziński. Całkowity dochód z tej imprezy przeznacza się na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po dziennikarzach. W meczu uczestniczyć będą wyłącznie członkowie będący zarejestrowani w Zawodowym Związku Dziennikarzy R. P. Oddział Wielkopolski.

* Na obóz lekkoatletyczny dla pań, przed igrzyskami bałkańskimi, który odbędzie się w Warszawie na Bielanach z Poznania wezwane zostały Cieślikówna i Ostojska z KSO Lechia. Jest prawdopodobne wezwanie innych kandydatek po ogólnopolskich igrzyskach Związków Zawodowych Warszawie w dniach od 19 — 22 bm.

* W Poznaniu ukonstytuowała się sekcja dziennikarzy sportowych przy Zawodowym Związku Dziennikarzy R. P. Oddział Wielkopolski w składzie następującym: Olachowski — przew. Tomaszewski — sekretarz, Cieślak—skarbnik, Tad. Paczkowski — przew. Kom. Rew., oraz L. Wachalski — członek komisji.

* 5 września br. odbędzie się na popularnym już torze trawiastym w Ławicy doroczny wyścig o „Pas herbowy miast wielkopolskich" organizowany przez motocyklistów KSO Lechia. Wyścig odbędzie się w 5 kategoriach, w konkurencji krajowej. W terminie nieco późniejszym rozegrany zostanie jeszcze wyścig uliczny w Poznaniu, który również organizuje wspomniana wyżej sekcja.

* W stolicy Ziemi Lubuskiej rozegrany został wyścig motocyklowy na torze żużlowym, organizowany przez Motoklub Unia — Oddział w Gorzowie. Generalny sukces odnieśli doskonali żużlowcy Leszczyńskiego Klubu Motocyklowego. Pierwsze miejsce zajął Olejniczak przebywając dystans 2100 m, w czasie 2,21,9 min., 2) Przybylski, 3) Smoczyk. Zawodom, sprawnie zorganizowanym przyglądało się ponad 6 tys. widzów.

* Sekcja tenisowa KS Warta, w walce o tytuł mistrza okręgu niespodziewanie wysoko pokonała „Surmę" w stosunku 15:4.

* Na ogólnopolskich igrzyskach sportowych Związków Zawodowych, w dniach od 19 — 22 bm. w Warszawie Zawodowy Związek Odzieżowców będzie reprezentowany przez grupę złożoną z 155 zawodników oraz kierowników.

Cała ekipa będzie miała jednolity strój: niebieskie kostiumy i białe obuwie. Z okręgu poznańskiego wyjeżdża grupa złożona z przeszło 30 osób, złożona z pływaków, bokserów, lekkoatletów oraz reprezentantów w piłce ręcznej. Przewidziane imprezy motocyklowe, zostały przez główne kierownictwo ze względów technicznych odwołane.

* Na terenie Wielkopolski, dzięki organizacji „Służba Polsce" powstało już cały szereg boisk sportowych. W głównym stopniu przyczynili się oni do wykończenia 6 torowej bieżni w Poznaniu na boisku Wojewódzkiego Ośrodka WF. Obecnie powstaje obszerne boisko w Gosławicach, w powiecie konińskim. Stanie tam boisko do gry w piłkę nożną, gier sportowych, 6 torowa bieżnia i in.

* W dniu 14 bm. bokserska reprezentacja Poznania walczyć będzie w Bydgoszczy przeciwko repr. Pomorza. Poznań wystąpi w składzie osłabionym, przede wszystkim brakiem Kasperczaka i Szymury, w dodatku pozbawiony jest reprezentanta wagi ciężkiej Klimeckiego, który opuścił szeregi „Warty". Wedle kolejności wag kapitan związkowy Tad. Rogalski wyznaczył następujących zawodników: Liedke, Woźniak, Szymański, Adamski II (dlaczego nie Kaźmierczak?). Adamski I, Stencel, Urbanowicz i Koleczko.

„Warta" wystawia więc trzech zawodników, jeden reprezentuje barwy „Zrywu" poznańskiego, pozostali natomiast są przedstawicielami prowincji.

* Nie 15 sierpnia lecz 27 sierpnia br. odbędzie się spotkanie o drużynowe mistrzostwo bokserskie okręgu poznańskiego pomiędzy „Warta" i „Ostrovią".

* Nowy zarząd Wydziału Spraw Sędziowskich przy POZ Bokserskim ukonstytuował się w następującym składzie: przew. Joachim Wroz — sekretarz, Zygmunt Misiorny, ref. wyszkol. Bolesław Gajda i ref. dyscypl. Wiktor Linke.

JANIK, GAJDZIK I ALSZER PRZECIWKO JUGOSŁAWII ZAMIAST SKROMNEGO, JABŁONSKIEGO II I GÓRSKIEGO

WYWIAD Z KPT. ALFUSEM

WARSZAWA. Uniesienia i emocje olimpijskie, jakie za pośrednictwem prasy i radia przeżywają szerokie rzesze sportowców polskich usunęły w cień zbliżający się szybkimi krokami termin międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Jugosławia (25 bm. w Warszawie).

Pesymiści twierdzą, że lepiej jest o meczu tym nie myśleć, by nie popaść w krańcową depresję. Bo też horoskopy nie są nawet w przybliżeniu różowe: Z jednej strony — doskonała forma naszego bliskiego przeciwnika (sukcesy w turnieju olimpijskim), z drugiej — kameleonowa forma naszych piłkarzy ligowych, której [illegible] niem są rozegrane ostatnie dwie niedziele spotkań o mistrzostwo klasy państwowej. A nad tym wszystkim unosi się wynik zeszłorocznego meczu w Belgradzie 1:7, za który w Warszawie wypadałoby wziąć rewanż...

Zagorzali optymiści są mimo wszystko zdania, że przecież „jakoś to będzie".

*

Kpt. PZPN-u Alfusa spotykamy w poniedziałek w biurze PZPN. — Kapitan nie może jeszcze przyjść do siebie po rozlicznych niespodziankach ostatniej niedzieli ligowej.

— Bo niech pan sam powie — zaczyna wódz naszych piłkarzy — czyż nie jest dziwna taka np. porażka ŁKS-u na własnym boisku w meczu ze słabiutką Garbarnią za ledwie w tydzień po odniesionym [illegible]

Albo Legia zalicza się do czołowych zespołów krajowych klas nie ustępuje żadnej drużynie, znajdującej się przed nią w tabeli ligowej i ... przegrywa mecz z Wisłą 0:8.

— Te wszystkie sensacje i niespodzianki ligowe — ciągnie dalej kpt. Alfus — są niczym innym, jak [illegible] trybu życia niektórych zawodników oraz niezdrowej atmosferze w kilku klubach.

Po przerwie, w rozgrywkach ligowych spodziewaliśmy się znacznie więcej. Myśleliśmy, że gracze odpoczną, nabiorą sił i kondycji, a tymczasem większość klubów zmarnowała dwutygodniowy „urlop".

— Jaki mecz zaszczycił pan w ub. niedzielę swoją obecnością? — pytam pana Alfusa.

— Przyznam się szczerze, że ... nie byłem na żadnym — pada nieoczekiwana odpowiedź. — Nie ma na co patrzeć ...

— A co pan powie o dwu kolejnych zwycięstwach Tarnovii? i to nad tak renomowanymi przeciwnikami?

— Na Tarnovii widać wyraźnie, że należycie wykorzystała pauzę w rozgrywkach. Tarnowiacy potrzebują jeszcze cztery zwycięstwa by utrzymać się w lidze. Poza tym znać na nich prace ekstrenera Wisły — Waltera.

Każdemu uważnemu obserwatorowi rzuci się w oczy, że obecnie tylko te zespoły, które posiadają za [illegible] zaczynają odgrywać [illegible] dominującą rolę w rozgrywkach jak Ruch i Le[illegible] obcokrajowcy.... — przyp. redakcji).

— Jak zamierza pan zestawić skład naszej reprezentacji na 25 bm?

— [illegible] REPREZENTACJI BĘDZIE „DUŃSKI"

W bramce zagra Janik, który [illegible] Para obrońców, to Barwiński i jednak Janduda, w pomocy Waśko, Parpan i chyba Gajdzik, który [illegible] do formy. Oprócz niego [illegible] sadzeniu pozycji lewego pomocnika młodego i [illegible] go Millera z PTC Pabianice, atak — bez zmian, na środku Alszer lub Kohut.

Ostateczny skład jedenastki polskiej ustalony zostanie dopiero po meczu sparringowym dwu teamów, w którym kpt. Alfus — obok [illegible] nych i uznanych zawodników — wypróbuje kilku nowych graczy (Miller, Streit z Tarnovii i inn.) Próbny galop naszych piłkarzy odbędzie się [illegible]

ZBIGNIEW DUTKIEWICZ

MUSIELI ODDAWAĆ MEDALE

Międzynarodowa komisja sędziowska [illegible] USA.

Jak wiadomo sędziowie [illegible]

Ponieważ nakręcony przez Amerykanów film z tego biegu wykazał bezpodstawność dyskwalifikacji, międzynarodowa komisja sędziowska cofnęła dyskwalifikację sztafety USA, przyznając jej pierwsze miejsce w tej konkurencji.

Ponieważ ceremonia wręczenia medali olimpijskich odbyła się bezpośrednio po zakończeniu konkurencji, [illegible] zwrócić go sztafecie USA, a sami otrzymają srebrny, który będzie odebrany Włochom. Najgorzej wyszli na tym Węgrzy, którzy będą musieli brązowy medal zwrócić Włochom, a sami zadowolić się czwartym miejscem.

Zmieniona więc decyzja międzynarodowej komisji sędziowskiej sklasyfikowała sztafetę 4x100 m ostatecznie następująco: 1) USA, 2) Anglia, 3) Włochy.

OLIMPIJCZYCY OPUSZCZAJĄ LONDYN

* We wtorek wyjechało z Londynu ponad 100 olimpijskich lekkoatletów i pływaków, udając się samolotem bądź też morzem do swoich krajów. 14 Węgrów oraz 54 Duńczyków i 18 Dunek wyjechało koleją do Harwich, aby tam przesiąść się na okręt. Amerykański zespół, złożony z 10 atletów, opuścił Anglię, udając się samolotem na kontynent. Również samolotem odleciało 6 Czechów. Grupa 22 Duńczyków opuszcza Anglię w środę.

BATALIA PŁYWAKÓW O TYTUŁY MISTRZÓW POLSKI ROZPOCZYNA SIĘ JUTRO WE WROCŁAWIU

KATOWICE. [illegible] pływaków o tytuły mistrzowskie nie letnim niestety wynikami z [illegible]

[illegible] rzy tak bardzo potrzebują poparcia prasy sportowej, zorganizowali [illegible] w czasie trwania Igrzysk Olimpijskich, a więc [illegible] sportowych dzienników i kolumny czasopism sportowych, przytłoczone sa wiadomościami z odbywających się raz na 4-ry laty batalii młodzieży sportowej całego świata.

A mistrzostwa pływackie Polski jeszcze nigdy po [illegible] zapowiadały się tak [illegible], jak w roku bieżącym. Ni [illegible] gnęła się do poziomu przedwojennego zawodników, poziom jest na ogół wyrównany.

Już na setkę, najciekawszy wy[illegible] równana stawka zawodników, że trudno typować zwycięzcę. Młody Procel pływa obecnie poniżej 1.05.0 min., podobno Rybkowski z Ostrowca i Manowski z Wrocławia uzyskują te same wyniki. Ramola i Marchlewski już w zimię udowodnili co potrafią, a Fudala, Zimny, Jakubowski i Cieśki nie pływają gorzej od nich. Każdy z tych zawodników nie myśli rezygnować z góry z pierwszego miejsca, ba nawet średniodystansowiec Dzień [illegible] roku wy[illegible] na tym [illegible] pewnym [illegible]

[illegible] jest już na dystansie 200 m. Ramola, Dzień i [illegible] być Czuperski [illegible]

Na 400 m. [illegible] z powodzeniem walczyć o tytuł mistrzowski z Ramolą. Najlepsze wyniki na tym dystansie uzyskiwał w tym sezonie Gremlowski z Polonii Bytom, zwyciężając nawet Ramolę w bezpośrednim pojedynku, ale zdaje się, że na mistrzostwach Polski młody ten zawodnik nie popłynie tak dobrze jak na mistrzostwach Śląska.

Tak samo, mimo świetnego wyniku na dystansie 1500 m. nie jesteśmy pewni czy Gremlowski zdobędzie w tej konkurencji tytuł mistrzowski. Na dobrym miejscu powinni się uplasować Czuperski, Kornecki, Teaddiing i Dzień. Do zdobycia pierwszego miejsca pretenduje w dalszym ciągu Ramola... przed Gremlowskim.

Ciekawie zapowiadają się biegi w stylu na wznak. Zemyr osiągnął [illegible] min., tak [illegible] Langer jest je[illegible] rów[illegible]nym i niełatwo zrezygnuje z tytułu.

Niespodziankę może sprawić Gadzikiewicz, a i Kita i Wąs nie wiele ustępują wymienionym. Osobiście widzimy finał w kolejności Zemyr, Langer, Jabłoński, Gadzikiewicz, Wąs i Kita, chociaż może zaistnieć [illegible] na mistrzostwach zimowych, które wygrał Kita.

W stylu klasycznym na 100 m. najlepiej dotychczas spisywał się poznańczyk Cichoński. Zagrozić mu może jedynie Krause i Szołtysek. Do trójki tej dołączy się z pewnością [illegible] H. z Gliwic, który także [illegible] min.

Na 200 m. najlepszym i bezkonkurencyjnym jest Krause. O dalsze miejsca walczyć będą Cichoński, Dobrowolski z Łodzi, Szołtysek, Brzeczek i Kuklok.

W sztafecie dowolnej 4 x 200 m. Polonia Bytom jest bezkonkurencyjna — w zmiennej najlepszy zespół posiada Piast, któremu zagrozić może jedynie Pogoń [illegible]

W skokach z wieży wa[illegible]

Z [illegible] najsolidniej do mistrzostw [illegible] wały się młode [illegible]u bielskiego. — Dzikówna i Bemówna w stylu dowolnym są faworytkami, którym zagrozić może jedynie Liszkówna. W stylu na wznak Szymikówna wy[illegible] słabszą od Niedzielów[illegible] crawlistki Dzikówny, [illegible] także Żurkówna z Poznania.

Szkoda, wielka szkoda, że jedyna nasza zawodniczka pływająca stylem motylkowym, Blehmówna z BBTS-u chorowała z początkiem lata, a [illegible] przetrenowana zbyt forsownym treningiem, którym chciała nadrobić przerwę. Wierzymy mocno, że rekord Polski zostałby na pewno pobity. Dzisiaj wiemy, że Kaletowa na [illegible] niezagrożona, tym bardziej że i Wójcicka chorowała niedawno na żółtaczkę i dopiero wyszła z szpitala. Z poznańskich zawodniczek nie l'czymy na rekordzistkę Polski Janasów ną, groźna [illegible] może jednak niezwykle ambitna Malicka z Sanu.

O skokach pań nie będziemy wiele mówili, są tylko dwie dobre zawodniczki: Pentke z Zabrza i Furmańska z Polonii Bytom. Podzielą się one tytułami w skokach z wieży i trampoliny.

W punktacji [illegible] sze miejsce może zająć zeszłoroczny mistrz Polski — BBTS Bielsko, albo Polonia Bytom.

JAN NOGAJ

TURNIEJ LEKKOATLETYCZNY W AMSTERDAMIE

AMSTERDAM. [illegible]

[illegible] nych gwiazd startować będą: La Beach (Panama) i [illegible] gia).

Lekkoatletyka męska – Mistrzowie olimpijscy

100 m.		200 m.		400 m.		800 m.	
Dillard, USA	10.3	Patton, USA	21.1	Wint, Jamajka	46.2	Whitfield USA	1.49.2
Ewell, USA	10.4	Ewell, USA	21.1	Mc Kenley, Jam.	46.4	Wint, Jamajka	1.49.5
La Beach, Panama	10.5	La Beach, Panama	21.2	Whitfield, USA	46.9	Hansenne, Francja	1.49.8
1500 m.		**5000 m.**		**10 000 m.**		**110 m. płotki**	
Eriksson, Szwecja	3.49.8	Reiff Belgia	14.17.6	Zatopek, CSR	29.59.6	Porter, USA	13.9
Strand, Szwecja	3.50.4	Zatopek, CSR	14.17.8	[illegible], Francja	30.47.4	Scott, USA	14.1
Slijkhuis, Holandia	3.50.4	Slijkhuis, Holandia	14.26.8	Albertson, Szwecja	30.53.6	Dixon, USA	14.1
400 m. płotki		**3000 m. z przeszkodami**		**maraton**		**50 km. chód**	
Cochran, USA	51.1	[illegible], Szwecja	9.04.6	Cabrera, Argent.	2.34.51.6	[illegible], Szwecja	4.41.52
White, Cejlon	51.8	Elmsaeter, Szwecja	9.08.2	Richards, Anglia	2.35.07.6	Godel, Szwajcaria	4.48.17
Larsen, Szwecja	52.2	Haggstroen, Szwecja	9.11.8	Gailly, Belgia	2.35.33.6	Johnson, Anglia	4.48.21
kula		**dysk**		**oszczep**		**młot**	
Thompson, USA	17.12	Consolini, Włochy	52.78	Rautavaara, Finl.	69.77	Nemeth, Węgry	56.07
Delaney, USA	16.68	Tosi, Włochy	51.78	Seymour, USA	67.56	Gubijan, Jugosl.	54.30
Fuchs, USA	16.42	Gordien, USA	50.77	Varszegy, Węgry	67.03	Bennet, USA	53.73
skok w dal		**skok w zwyż**		**skok o tyczce**		**trójskok**	
Steele, USA	7.825	Winter, Australia	1.98	Smith, USA	4.30.0	Ahman, Szwecja	15.40
Bruce, Australia	[illegible]	Paulsen, Norwegia	[illegible]	Kataja, Finlandia	[illegible]	Avery, Australia	[illegible]
Douglas, USA	7.545	Stanich, USA	1.95	Richards, USA	4.20.0	Sarialp, Turcja	15.02.5
10 km chód		**4x100 m.**		**4x 400 m.**		**dziesięciobój**	
Mikaelsson, Szwec.	45.13.2	USA	40.6	USA	3.10.4	Mathias USA	7139
[illegible], Szwec.	45.43.8	Anglia	41.3	Francja	3.14.8	Heinrich, Francja	6974
Schwab, Szwajc.	[illegible]	Włochy	41.5	Szwecja	3.16.0	Simmons USA	6950

Lekkoatletyka kobieca
Mistrzynie olimpijskie 1948 r.

100 m.		200 m.		4x100 m.		80 m. płotki	
Blankers-Koen, Hol.	11.9	Blankers-Koen, Hol.	24.4	Holandia	47.5	Blankers-Koen, Hol.	11.2
Manley, Anglia	[illegible]	Williamson, Anglia	25.1	Australia	47.6	Gardner, Anglia	11.2
Strickland, Australia	12.2	Patterson, USA	25.2	Kanada	47.8	Strickland, Australia	11.4
skok w zwyż		**skok w dal**		**kula**		**dysk**	
Coachman, USA	1.68	Gyarmati, Węgry	5.69	Ostermeyer, Francja	13.75	Ostermeyer, Francja	41.92
Tyler, Anglia	1.68	de Portela, Argent.	5.60	Piccinini, Włochy	13.09.5	Cordiale Gentile, Wł.	41.17
Ostermeyer, Francja	1.66	Lehman, Szwecja	5.57.5	Schaefer, Austria	13.08	Mazeas, Francja	40.47
oszczep							
Bauma, Austria	45.57						
Parviainen, Finl.	[illegible]						
Karlstedt, Dania	[illegible]						

DROBIAZGI PRZEMYSKIE

* W odpowiedzi na rozpisanie przez Urząd K. F. w Rzeszowie „referendum" odnośnie przeniesienia siedziby Podokręgu PN. z Przemyśla do Rzeszowa i tym samym powiększenia Okręgu Rzeszowskiego — bezwzględna większość klubów Podokręgu Przemyskiego wypowiedziała się przeciw zamiarowi. W. Urzędu K. F. z jednoczesnym wnioskiem przeniesienia siedziby Okręgu Rzeszowskiego do Przemyśla w celu połączenia go z Podokręgiem przemyskim.

* * *

* Przystąpiono tu do wstępnych przygotowań do opracowań terminarza imprez piłkarskich w związku z przypadającym w roku przyszłym 25-leciem istnienia Podokręgu przemyskiego.

* * *

* Na 22 bm. zwołane zostało nadzwyczajne walne zabrania czł. Podokręgu PN. w celu wyboru prezesa po ustąpieniu dra Kaczora.

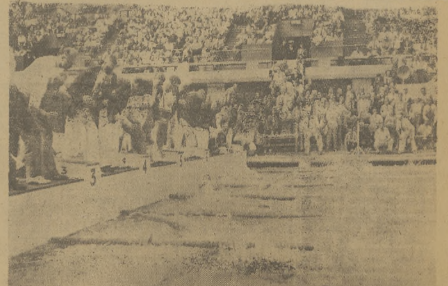
Przewiduje się, iż tematem obrad na tym zebraniu, będzie sprawa zwiększenia liczby klubów kl. B i A albowiem zaistniały nowe okoliczności wynikłe z awansu Polonii do II Ligi. Ogólnie więc liczą się z zakwalifikowaniem do kl. A również w mistrza kl. B, którym został Rzemieślniczy K. S. Jarosław.

Nadto przypuszcza się, iż uniknie spadku do klasy B „Stalowa Wola", która zajmie ostatnie miejsce w tabeli I, w myśl regulaminu rozgrywek winna spaść do klasy B.

Definitywnie mistrzostwo kl. B w roku bież. zdobyła Cukrownia — Przeworsk.

* * *

* Podanie do wiadomości wyniku konkursu na trzech najlepszych piłkarzy Przemyśla, który to konkurs ogłosił RKS Błyskawica, nastąpi 15 bm.



Finał olimpijskiego wyścigu na 100 m. styl. dow. wygrał Walter Riss (USA)

KLINGI AUSTRIAKÓW PĘKAJĄ POD CIOSAMI POLSKICH SZABEL

WIELKI DZIEŃ NASZYCH SZABLISTÓW

HISTORIA POWTARZA SIĘ:

R. 1948
POLSKA — TURCJA 11:5
POLSKA — AUSTRIA 8:8

R. 1936
POLSKA — TURCJA 9:2
POLSKA — AUSTRIA 8:8

LONDYN, (telefonem)

Brązowy medal w roku 1928, czwarte miejsce na dwóch ostatnich Olimpiadach oto kapitał olimpijski, z jakim nasi szabliści wkraczali we wtorek na plansze „Pała cu Techniki", naturalnie trzęsąc się ze zdenerwowania, które o mało nie kosztowało nas miejsca w końcowej rozgrywce.

[illegible] i że dzięki dwom zwycięstwom nad Turkami i Austriakami, oraz dzięki sukcesom dwóch polskich bokserów można by wtorek bez specjalnej przesady nazwać „pierwszym polskim dniem" na Olimpiadzie. Szkoda, że sukcesy te nie zostały odniesione w finałach, bo [illegible] trzy medale.

W obozie szermierzy po fatalnym popisie szpadzistów panował dość ponury nastrój. Fogt z „loża boleści" starał się jednak podnieść kolegów na duchu. Udało się to jemu i Friedrichowi, głównie dzięki wynikowi losowania zespołowego turnieju szabli, oraz przyjęciu przez organizatorów turnieju zasady, że aż dwie drużyny przechodzą z pierwszej rundy do drugiej.

W losowaniu trafiliśmy na Turków i Belgów.

W Berlinie pokonaliśmy Turków również w pierwszej rundzie 9:2 i Sobik dobrze ten mecz pamiętał.

Turków na szable biliśmy już nie raz w historii i widać było, że zawodnicy tureccy mają respekt [illegible] z miejsca wzię[illegible] po jedenastu spotkaniach [illegible]

[illegible] doskonałą formą i wielkim opanowaniem nerwowym odnosi z miejsca trzy zwycięstwa. **Sobik** również trzy, przegrywając po jednym. **Banaś i Zaczyk** dorzucają swoją porcję i mecz mamy wygrany. Polacy zupełnie słusznie postanowili wów, czas oszczędzać się i oddali Turkom cztery pozostałe spotkania. [illegible] żedniejsze spotkania stoczał [illegible] po dobał się najbardziej, a który popołudniu i wieczorem miał stać się bohaterem dnia. Mimo, że najmłodszy — Wójcik umiał godzić bojowy temperament z nerwami i dawał dobry przykład opanowania i przebojowości starszym kolegom. Z Turków najlepiej podobał się Arsemen. Turcy nie mogli jednak nic zdziałać i [illegible] wały nieubła[illegible] maskach nas[illegible]

Tak więc [illegible] prawdziwy „[illegible]" [illegible]

JAK PRZED 12 LATY

[illegible]

[illegible] przesz[illegible] do 3 rundy. O drugim półfinaliście miał zadecydować mecz Polska — Austria.

Był to mecz nerwów w większym może stopniu dla publiczności, niż dla zawodników. Polacy po [illegible] Austriacy po pokonaniu Sobika, Zaczyka i Banasia prowadzą. Wojcik który jest rewelacją popołudnia rozprawia się z najgroźniejszym Austriakiem Reuslem, bijąc go 5:0. Stan 3:1, ale opanowanie Wojcika przywraca naszym szablistom zaufanie [illegible]

[illegible] na 6:4.

Niestety przychodzi znowu zła passa: Zaczyk przegrywa z Lechnerem 3:5, a Banaś ulega 1:5 Reu[illegible]

Znowu sytuację ratuje Wojcik, bijąc Platznera 5:1 i znowu uzyskuje prowadzenie 7:6, które jednak mając fatalny dzień [illegible], przegrywając z młodym Pultzem 0:5.

Austriacy więc wyrównują i stan meczu: 7:7. Można sobie wyobrazić napięcie na [illegible] zostało do rozegrania [illegible] a [illegible], por[illegible] już wszystkie czt[illegible]wając zresztą 4 [illegible]

[illegible] Banaś i Lech[illegible] drugie pchnięcie i prowadzi 2:0. Banaś z największym wysiłkiem wyrównuje. Ale Austriak nie daje sobie odebrać inicjatywy. Seria błyskawicznych wypadów, które peszą [illegible] raz Banaś wyrównuje, ale nie może otrząsnąć się z defensywy. Austriak zadaje wreszcie dwa pchnięcia, wygrywa spotkanie 5:3.

[illegible] ca pozostaje do rozegrania jedno jedyne spotkanie Sobika z najlepszym do tego Austriakiem Reuslem.

Jeżeli Sobik zdobędzie się na sukces, to o wyniku zadecyduje ilość trafień, a dzięki wysokim zwycięstwom Wojcika w trafieniach nie stoimy najgorzej. Sobik wytrzymuje zwiększony w takim spotkaniu ciężar nerwów i od razu atakuje, zadając Austriakowi pchnięcie. 1:0. Austriak rzuca jednak wszystko na kartę i obaj przeciwnicy atakują się wzajemnie. Dochodzi do [illegible] muje się natomiast Austriak. Podczas kolejnego gwałtownego starcia Reuslowi pęka klinga i walka zostaje na chwilę wstrzymana.

[illegible] się, że w zwarciu znowu klinga roz pryśnie się na kawałki. Sobik orientuje się, że Austriak nie powinien ochłonąć i robi jeden wypad za drugim, uzyskując dwa decydujące trafienia i wygrywając walkę 5:1.

Stan 8:8!

A więc historia meczu z Austrią w [illegible] szabli w Berlinie [illegible] się co do joty: [illegible] w trafieniach gó[illegible] trafieniami mając 59 do 55.

Tak zakwalifikowaliśmy się do półfinału, który rozegrany został w dwóch pulach. Pula A: Węgry, Argentyna, Belgia i Polska, oraz pula B: Włochy, Holandia, Ameryka i [illegible] do finału wchodzą po dwie drużyny.

Polacy we wtorek podobali się bardzo również i zagranicznym ekspertom, którzy nawet przepowiadali nam, że znajdziemy się w finale razem z Węgrami, Włochami i Holendrami. [illegible] swoją najwyższą formę. Ataki Polaków przybrały na żywiołowości i często nasze szable zginały się pod kątem prostym na maskach i pancerzach przeciwników.

Również i nowa [illegible] ków, która ostatecznie przyniosła im sukces z Austrią — wymierzanie błyskawicznego ciosu po uda[illegible] jak i pchnięcie po prostu zlewają się w jedną całość, zaskakując przeciwnika, było uważnie obserwowane i przychylnie komentowane przez fachowców szermierczych, którzy z zapartym oddechem śledzili jeden z najbardziej dramatycznych meczów szermier[illegible]

CZARNY DZIEŃ KOLARZY ANGIELSKICH

6-ty ZMYSŁ 18-LETNIEGO WŁOCHA ZAPEWNIA MU ZWYCIĘSTWO NAD MISTRZEM ŚWIATA

Z SZYBKOŚCIĄ 60 klm/godz WALCZYLI KOLARZE NA ASFALTOWYM TORZE HERNEHILL

(Hernehill, telefonem)

Hasłem brytyjskiej ekipy kolarskiej było: „Ani jeden tytuł kolarski nie może opuścić Anglii". Brytyjczycy liczyli przede wszystkim na „champion — sprintera" **Reg Harrisa**, mistrza świata z roku 1947, którego uważali wprost za niepokonanego i któremu przebaczyli nawet ciężką niesubordynację, w nadziei na 3 złote medale za 1000 m. sprint, 1000 m. na czas i tandem.

Już jednak pierwszy dzień zawodów kolarskich rozczarował głęboko licznie przybyłych zwolenników tego sportu. Oba finały przyniosły Brytyjczykom przykre porażki.

Naprzód kilka słów o samym Hernhille. Tor ten, znajdujący się na przedmieściu Londynu ma nawierzchnię asfaltową, a nie drewnianą, jak tor berliński. Odbija się to z koniecznością szybkości, którą na „drzewie" można rozwinąć w znacznie większym stopniu. W biegu na 1000 m. zawodnicy dwukrotnie przebywają okrągły tor.

Wydawało się, że znajomość toru w Hernhill jest dla Harrisa bardzo korzystna. Ale Harris ma właśnie w stosunku do Hernhill, jak to poufnie przyznał jego menażer, „kompleks niższości" od czasu, gdy na Wielkanoc bieżącego roku, spiesząc do Hernhill na pierwsze w sezonie zawody kolarskie uległ katastrofie samochodowej, która o mało nie przekreśliła jego kariery. W katastrofie doznał Harris kontuzji kręgosłupa i gdy widzieliśmy go w poniedziałek w Hernihill nie był to już ten sam Harris, który w roku ubiegłym ustanawiał światowe rekordy szybkości. Taka kontuzja zawsze pozostawi po sobie jakiś fatalny ślad.

Mimo to Harris pozostał wielkim sprinterem. Jego głównym przeciwnikiem, to było jasne od pierwszych przedbiegów był młody, **18-letni Mario Ghella**, amatorski mistrz Włoch, o którym bardzo pochlebnie wyrażał się campionissimo Coppi.

Ghella w zeszłym roku na mistrzostwach świata odpadł jednak w jednej z pierwszych rund, nie natrafiwszy na Harrisa. Również jego występ wiosenny w Hernehill w bieżącym roku nie zachwycił. Ghella przegrał do Hijselendoorna i w kołach kolarskich grzebało się już Włocha, **Harris również twierdził, podobnie jak Holender, że mają pewną receptę na zdystansowanie Ghelli:** po prostu należy wciągnąć go w jak najdłuższy końcowy finisz, gdyż Włoch po 250 metrach jest zupełnie wypompowany.

Wszelkie recepty i kalkulacje jednak w poniedziałek zawiodły!

Obaj główni przeciwnicy wygrywali łatwo przedbiegi i półfinały. Harris kolejno bije Hindusa Mullarfiroze, Kanadyjczyka Lacourse'a, Chilijczyka Masanesa — dwukrotnie, oraz w półfinale również dwukrotnie Brazylijczyka Bezano, naturalizowanego w Australii o dwie i pół długości roweru.

Ale Ghella udowodnił, że nie ma rywali: kolejno bił Kanadyjczyka Lacourse'a, Wenezuelczyka Leona, dwukrotnie Belga Van der Welda i w półfinale Holendra Schandorfa, który razem z Bazano dostał się przeciw Włochowi i Anglikowi do ćwierćfinału. We wszystkich ich biegach Ghella osiągał lepsze czasy od Harrisa o 0,3 do 0,5 sekundy co powinno było zastanowić zwolenników Anglika i jego samego skłonić do zastanowienia się nad taktycznym rozegraniem finału.

Dużą niespodzianką było odpadnięcie w ćwierćfinale Holendra Hilselendoorna, który w przedbiegu miał fatalne zderzenie z Urugwajczykiem Peseiro. Początkowo zwycięstwo przyznano Holendrowi, ale później nakazano ponowne rozegranie biegu. Nieznajomość toru zakończyła się również tragicznie dla **Chińczyka Winga**, który złamał sobie obojczyk.

Wyścig na 1000 m. jest wyścigiem specyficznym. Taktyka polega głównie na tym, żeby aż do odpowiedniego momentu trzymać się z tyłu za przeciwnikiem, dać mu prowadzić i zaatakować go dopiero na końcowym odcinku. Chodzi przede wszystkim o wyczucie tego odpowiedniego momentu, który zależy również i od właściwości toru, no i przeciwnika.

„SZÓSTY ZMYSŁ" GHELLI.

Właśnie taki szósty zmysł kolarski posiada dziś Ghella. Udowodnił to w poniedziałek. Trybuny w milczeniu przypatrywały się, jak obaj przeciwnicy stosunkowo wolno ruszyli ze startu, co chwila rzucając na siebie badawcze spojrzenia. Harris następnie wychodzi lekko przed Ghellą, który trzyma się tuż za nim. Na zakręcie przed prostą finiszową Ghella błyskawicznym zrywem wychodzi przed Harrisa, jest przed nim o dwa metry w mgnieniu oka i utrzymuje tą przewagę mimo rozpaczliwego wysiłku Harrisa aż do końca okrążenia. Czas ostatnich 200 m. które rozstrzygają zawsze o zwycięstwie wyniósł dla Włocha 12,0 sek.

W drugim wyścigu obaj przeciwnicy przebyli 3,5 toru na pół szybkości. Harris, obawiając się Włocha, jechał za nim z tyłu i pierwszy zaatakował, ale Ghella atak odparł i po wspaniałym finiszu wpadł pierwszy na metę o półtorej długości roweru. Czas ostatnich 200 m. również 12,0 sek.

Harris musiał uznać się za pokonanego. Włoch poczynił ogromne postępy od wiosny i rozgrywa biegi bezbłędnie taktycznie. Osiągnął najlepszy czas toru w półfinale przeciw Schandorfowi 11,9 sek. i przeciw Harrisowi 12 sek. Daje to pojęcie o niesamowitej wprost szybkości, jaką kolarze rozwijają na finiszu. Czas ten w przeliczeniu na godzinę, wynosi 60 km!

O brązowy medal stoczyli ze sobą walkę Duńczyk Schandorf z Bazane. Schandorf górował zdecydowanie nad Australijczykiem wygrywając dwukrotnie w pięknym czasie finiszu — 12,0 sek.

Klasę o wiele słabszą od Anglika i Włocha zaprezentowali kolarze francuscy, belgijscy, oraz egzotyczni Azjaci i Południowi Amerykanie.

ZŁOTY MEDAL DLA FRANCJI.

W biegu zespołowym na 4000 m. Brytyjczycy nie mieli takich szans, jak w sprincie Tu najwięcej mieli do powiedzenia już tradycyjnie Francuzi i Włosi. Pierwsi bronili tytułu mistrza olimpijskiego z Berlina, kiedy pobili rekord świata przejeżdżając 4 km. w czasie 4,45 min. Drudzy wygrali Olimpiady od r. 1920 do 1932.

Oba zespoły Włosi: Benfenati, Blondi, Citterier i Bernadt i **Francuzi** Ferrand Coste, de Canan i Blussen odnosili w tym sezonie same sukcesy. Starcie tych ekip zapowiadało się więc sensacyjnie.

W przedbiegach Francja bez trudu pobiła Austrię różnicą 13 sekund, a Włochy Indie różnicą aż 50 sekund (!) W ćwierćfinałach i repeszażach odpadły ekipy Belgii, Danii, które zwyciężyły w przedbiegach, „przeżyły" natomiast ćwierćfinały Urugwaj, który pokonał Holandię i W. Brytania, która wygrała z Kanadą. Czasy przedbiegów i półfinałów, gdzie walka nie szła jeszcze na śmierć i życie nie zeszły nawet u najlepszych poniżej 5 minut.

W półfinale W. Brytania zdobyła się na ogromny wysiłek, ale czwórka francuska była mimo to o 5 sekund szybsza z czasem 4,55 min. **W drugim półfinale Włosi**, nie przemęczając się prześcignęli Urugwaj w czasie 5,05 min.

Finał przyniósł **sukces Francuzom**, którzy jechali w rekordowym tempie uzyskując czas 4,57,8 min., który stanowi nowy rekord Hernhilli. Poprzedni rekord ustanowiony również przez Francuzów w r. 1947 wynosił 5,08 min. Włosi mieli czas 4,59 min.

PIERWSZE OGÓLNOPOLSKIE IGRZYSK ZWIĄZKÓW ZAW.

WARSZAWA. Pierwsze Igrzyska Związków Zawodowych, które odbędą się w Warszawie w dniach 19, 20, 21 i 22 sierpnia zgromadzą na boiskach, bieżniach, ringach, pływalni, torze kolarskim i szosie około 6000 zawodników.

Już sama ilość uczestników wskazuje, na jak wielką skalę organizacyjną zakrojona jest ta impreza. Jeśli weźmie się pod uwagę, że na londyńskiej olimpiadzie w igrzyskach brała udział podobna ilość zawodników — zdamy sobie sprawę, że tak wielkich zawodów sportowych i tak wielkiego zjazdu sportowej młodzieży, kraj nasz jeszcze nie oglądał.

Trudności do pokonania były olbrzymie. Już samo przygotowanie i przystosowanie terenów sportowych wraz ze stadionem Wojska Polskiego, wymagały znacznych wysiłków. Na murawie boiska, w dniu otwarcia, poza defiladą zawodników reprezentujących szesnaście Związków Zawodowych, odbędzie się pokaz gimnastyczny, w którym weźmie udział około 3 tysięcy kobiet i mężczyzn.

Ludzi tych należy w Warszawie zakwaterować i odpowiednio wyżywić. Organizatorzy nie są w posiadaniu „wioski olimpijskiej", tym niemniej, jak nas informują w sztabie igrzyskowym, który namioty swe rozbił w najbliższym sąsiedztwie stadionu Wojska Polskiego, w użyczonej przyjaźnie siedzibie Związku Harcerstwa Polskiego, sprawy kwaterunku już są załatwione, a rozpracowany plan wyżywienia i komunikacji daje gwarancje, że i na tym odcinku nic szwankować nie będzie.

Najwybitniejsi specjaliści różnych dziedzin sportu opracowali programy dla wyczynowców. Ułożone są tak, że współzawodniczące ze sobą reprzentacje Związków Zawodowych, mogą wykazać się pracą na odcinku kultury fizycznej i sportu, tak wszerz jak i wzwyż. Rozgrywki o niektórych gałęziach sportu już się rozpoczęły.

Na pierwszy ogień poszli piłkarze.

[illegible] wejście do ćwierćfinałów. W bojach tych odpadli „Cukrownicy", „Naftowcy", Konfekcyjno - odzieżowcy, Spółdzielcy, Pocztowcy, Spożywcy, Włókniarze oraz reprezentacja Międzyzwiązkowej Rady Kul. Fiz. i Sportu.

Kolarstwo torowe przeprowadzi swoje zawody w Łodzi na betonowym torze pięknego parku w Helenowie już w dn. 14 i 15 sierpnia. W programie wyścigu krótko i średnio dystansowe oraz drużynowe na dystansie 4000 m. Wyścig szosowy na dystansie 135 km. będzie się 22 sierpnia na trasie Łódź — Warszawa, przy czym zakończenie nastąpi na bieżni stadionu Wojska Polskiego pomiędzy godziną 16 m. 40 a 17,00.

Konkurencje lekkoatletyczne i pięściarskie uświetnione będą startem wszystkich prawie naszych olimpijczyków, biorących udział w igrzyskach londyńskich.

Całość Igrzysk posiadać będzie spotykaną dotąd oprawą. Wspaniała dekoracja stadionu, obsługa informacyjna, połączenia telegraficzne i telefoniczne zainstalowane na stadionie dla prasy, wskazują, że organizjatorzy pomyśleli o wszystkim co jest niezbędne dla uświetnienia tak wielkiej imprezy.

Fr. Szymczyk

2 zwycięstwa Antkiewicza i jedno Szymury

w olimpijskim turnieju bokserskim

[illegible]

SZYMURA WALCZYŁ BARDZO SŁABO, ALE WYGRAŁ

[illegible]

[illegible]czył, że [illegible] poznał [illegible]

* * *

[illegible]

REKORD KOBIECY W DYSKU

MOSKWA. [illegible]

O PUCHAR DAVISA

MEXICO CITY. Finał Pucharu [illegible]

Mistrzowie olimpijscy 1948 w pływaniu

100 m. dow.		400 m. dow.		1500 m. dow		200 m. klas.	
Riss, USA	57,3	Smith, USA	4.41.0	Mc. Lane, USA	19.18.5	Verdeur, USA	2.39.3
Ford, USA	57,8	Mc. Lane USA	4.43.4	Marshall, Austral	19.31.3	Carter, USA	2.40.2
Kadas, Węgry	58,0	Marshall, Australia	4.47.7	Mitro, Węgry	19.43.2	Sohl, USA	[illegible]
100 m. wznak		**4x200 m.**		**skoki z wieży**		**skoki z trampoliny**	
Stack, USA	1.06.4	USA	8.46.0	Lee, USA	130.05	Harlan, USA	163.64
Cowell, USA	1.06.5	Węgry	8.48.4	Harlan, USA	122.30	[illegible]	[illegible]
Vallerey, Francja	1.07.8	Francja	9.08.0	Capilla, Meksyk	113.52	[illegible]	[illegible]
piłka wodna		**PANIE 100 m. dow.**		**400 m. dow.**		**200 m. klas.**	
Włochy		Andersen, Dania	1.06.3	Curtiss, USA	5.17.8	Van Vliet, Holandia	[illegible]
Węgry		Curtiss, USA	1.06.5	Harup, Dania	5.21.2	Lyons, Australia	2.57.7
Holandia		Vaessen, Holandia	1.07.6	Gibson, Anglia	5.22.5	E. Novak, Węgry	3.00.5
100 m. wznak		**4x100 m.**		**skoki z trampoliny**		**Skoki z wieży**	
[illegible]	[illegible]	USA	4.29.2	Draves, USA	108.74	Draves, USA	68.87
Zimmerman, USA	[illegible]	[illegible]	4.29.9	Olsen, USA	108.23	Elsener, USA	[illegible]
Davies, Australia	1.16.7	Holandia	4.31.6	Elsener, USA	101.30	Christoffensen, D.	66.04

JEDEN PUNKT DECYDUJE O SUKCESIE FRANCJI W PÓŁFINAŁACH KOSZYKÓWKI

CZTEREJ FINALIŚCI WYŁONIENI

4 finaliści już wyłonieni

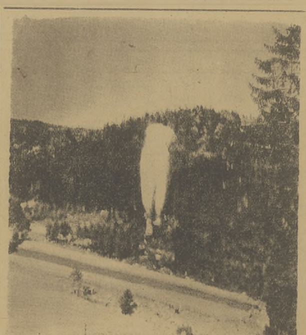
(telefonem od własn. koresp.)

[illegible] o pierwsze [illegible] USA, Brazylia, Urugwaj, Chile, Meksyk, Korea, Francja, Czechosłowacja.

II grupa walczy o miejsca od 9-go do 15-go: Belgia, Finlandia, Kanada, Iran, Kuba, Peru, Argentyna.

III grupa walczy o miejsca od 16-go do 22-go: Szwajcaria, Irlandia, Włochy, Chiny, Egipt, W. Brytania, Irak.

[illegible] przy czym Czesi prowadzili [illegible]



Fragment z niedzielnych skoków narciarskich w Szczyrku.

O CZYM MÓWI KRAKÓW

★ **W rozgrywkach o wejście do klasy A**, które dobiegły ub. niedzieli do półmetka, ZKS Trzebinia pokonała u siebie Okocimski KS 7:0 (2:0) a SKS Podhale zremisowało w Nowym Targu z RKS Łobzowianką 2:2 (1:2).

W tabeli prowadzi Łobzowianka 5 pkt. przed Trzebinią 3 pkt., Okocimskim 2 pkt. i Podhalem 2 pkt. W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się druga runda rozgrywek. Grają: Okocim - Łobzowianka i Trzebinia — Podhale (gospodarze wymienieni są na pierwszych miejscach).

★

★ **O wejście do klasy B** Miechów zremisował ze Społem 1:1 (0:0), a Wolanka pokonała Czarnochowice 2:1 (1:0). Prowadzi w dalszym ciągu Społem (6 pkt.) przed Wolanką (5 pkt.), Miechowem (3 pkt.) i Czarnochowicami (2 pkt.). Najbliższa niedziela przyniesie następujące spotkania: Czarnochowice - Społem i Miechów — Wolanka.

★

★ **W towarzyskich spotkaniach:** Skawinka pokonała Cracovię IB 5:4 (3:2), Nadwiślan — BKS 5:2 (2:1), Wieliczanka zremisowała z Grzegorzeckim 2:2 (0:0), Bieżanowianka z Borkiem 1:1 (0:1).

★

★ **O mistrzostwo Wojsk** [illegible]dowych repr. DOW Kraków [illegible] drugie z kolei zwycięst[illegible] DOW Lublin 4:2) bijąc ub. nied[illegible] repr. WOP 7:0 (3:0).

★

★ **Najbliższe mecze ligowe w Krakowie:** sobota — 14 bm. Wisła — Tarnovia (godz. 18) niedziela, 15 bm.: Garbarnia — Polonia Bytom (godz. 18,15). Na sobotnie zawody Wisła — Tarnovia zapowiedziany jest przyjazd kilku tysięcy „kibiców" tarnowskich. Będzie to pierwszy ligowy występ Tarnovii w Krakowie, a ze względu na dwa ostatnie zwycięstwa nad Legią i Ruchem zapowiada się jako wielka atrakcja piłkarska. Kraków z dużą niecierpliwością oczekuje tego meczu również i z tego względu, że ostatnie sukcesy zawdzięcza Tarnovia w dużej mierze obecnemu swemu trenerowi a byłemu Wisły Arturowi Walterowi.

JAK GRALI ZE SOBĄ W PIERWSZEJ RUNDZIE NIEDZIELNI PRZECIWNICY W LIDZE

WARTA — RUCH 1:1 (1:0) 6. VII.

Ruch wywiózł z Poznania szczęśliwy remis. Warta miała dużą przewagę w pierwszej połowie, któ rej nie potrafiła wykorzystać na skutek wybitnej niedyspozycji strzałowej swego napadu. Po przerwie kiks Kaźmierczaka na 9 min. przed końcem meczu wykorzystał [illegible]nie Cieślik, strzelając wyrównującą bramkę.

Bohaterem meczu był bramkarz Ruchu Wyrobek, który uratował chorzowian od pewnej porażki. Bramkę dla Warty zdobył Skrzypniak. Sędziował p. [illegible]. Było to jedno z najładniejszych spotkań pierwszej [illegible] rozgrywek ligowych w Poznaniu.

CRACOVIA — ZZK 3:1 (2:1) 7. VII.

Przedostatni mecz pierwszej rundy mistrzostw Klasy Państwowej wygrali „biało-czerwoni" w pięknym stylu.

W drużynie gospodarzy wszystko „grało" wszystkie akcje wspaniale zazębiały się, w całym zespole nie było słabego punktu.

Drużyna ZZK była doskonałym współpartnerem i publiczność krakowska, która mimo powszedniego dnia tłumnie zjawiła się na boisku Cracovii była świadkiem dobrego sportowego widowiska.

U kolejarzy zawiodła obrona, a Sobkowiak samobójczą bramką przypieczętował porażkę poznaniaków.

W 13 min. pierwszą bramkę dla Cracovii zdobył Radon, w 18 min. Różankowski II dla ZZK w 41 min. Bednarek. Wynik dnia ustalił w [illegible] min. po przerwie Sobkowiak, od którego odbił się strzał Bobulí i wpadł do siatki.

AKS — WIDZEW 1:0 (1:0) 24. VVI.

Mecz stał na beznadziejnym poziomie, odbywając się zresztą w anormalnych warunkach. W czasie spotkania spadł ulewny deszcz który boisko AKS-u zamienił w jedno wielkie bajoro (na 15 minut mecz musiał być nawet przerwany).

Drużyna łódzka grała w całym tego słowa znaczeniu ofiarnie i ambitnie i nie dużo brakowało aby wywiozła z Chorzowa remis.

Jedyna bramka dla AKS-u padła w 28 min. ze strzału Cholewy, łatwego zresztą do obrony. Najlepszym graczem na boisku był rezerwowy bramkarz Widzewa Musiał. Sędziował p. Wojcik, krzywdząc swymi orzeczeniami obydwie drużyny.

ŁKS — LEGIA 2:0 (1:0) 8. V.

Porażka Legii z ŁKS-em 6-tą nie dzielę rozgrywek ligowych była wielką sensacją: Legia była wówczas wiceleaderem tabeli a ŁKS [illegible]e zaledwie jeden zdobyty punkt.

ŁKS zagrał bardzo dobrze i wygrał zasłużenie a na podstawie przebiegu gry i posiadanych sytuacji pod bramką przeciwnika powinien był odnieść dużo wyższe cyfrowo zwycięstwo.

Bramki dla łodzian padły ze strzałów Janeczka (2) i Barana z rzutu karnego. Sędziował p. Przybysz.

TARNOVIA — WISŁA 2:1 (1:1)

Wisła po szeregu niepowodzeń w pierwszych spotkaniach mistrzowskich wystąpiła w Tarnowie w eksperymentalnym składzie z Łyką w miejsce Legutki z Nowakiem, Jackowskim jako kierownikiem ataku oraz Wapiennikiem na lewym skrzydle. Eksperyment ten nie udał się i Tarnovia zdobyła 2 cenne punkty.

Do przerwy krakowianie mieli lekką przewagę ale wszystkie ich ataki rozbijały się na trio obronnym gospodarzy. Prowadzenie zdobyła Wisła już w 3 min. ze strzału Gracza. Wyrównał w 15 min. Streit. Po pauzie Tarnovia uzyskała już bezapelacyjną przewagę spychając Wisłę wyłącznie do defensywy. Zwycięską bramkę zdobył dla miejscowych w 21 min. Roik III.

Do końca meczu „czerwoni" robili rozmaite przestawienia składu które [illegible] jednak im się nie przydały. Z Tarnovii wyróżnił się Barwiński, Streit oraz Braty, z Wisły: Nowak, Gracz i Kohut do przerwy.

POLONIA BYTOM — GARBARNIA 4:1 (1:0)

Był to jeden z najlepszych meczów bytomskiej Polonii. Bytomiacy zagrali ko[illegible] we wszystkich liniach. Madejski w bramce stanął na wysokości zadania i Garbarnia przegrała bezapelacyjnie mimo, że przed meczem uchodziła za faworyta.

Krakowianie na tle świetnie grającej drużyny bytomskiej wypadli blado i jedynie Jakubik w bramce, Rakoczy w obronie oraz Nowak w ataku mieli jaśniejsze momenty.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Ceglarek, Wiśniewski, Kulawik i Trampisz. Przy stanie 4:0 Garbarnia uzyskała honorową bramkę z rzutu wolnego Nowaka, który przedłużył do siatki Kaliciński. Sędziował p. Napiorkowski z Łodzi.

RYMER — POLONIA WARSZ. 2:6 (2:0)

Mecz ten miał dwa oblicza: do przerwy kiedy to Rymer był drużyną lepszą i prowadził 2:0 i po przerwie kiedy Ślązacy opadli na siłach porozbijani zresztą przez gospodarzy i zdekompletowani do 9-ciu nie mieli nic do powiedzenia.

Bramki dla Rymera zdobyli: Pierchała i Murarz, dla Polonii: Świcarz, Ochmański, Szularz, znów Świcarz oraz Jaźnicki 2. Sędziował p. Dabert z Poznania.

Polonia grała w tym meczu b. ostro, a chwilami wręcz brutalnie. W drużynie stołecznej najlepszym graczem był Wiśniewski, w Rymerze — Student do chwili kontuzji i zniesienia go z boiska.

[illegible] KLUBY STAJĄ NA STARCIE PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚL.

[illegible]

Jeżeli drużyna lipińska zaawansuje do II-giej ligi wówczas „Klasa Wydzielona" Śląska składać się będzie z 12 drużyn.

Pierwsze dwie niedziele mistrzostw ligi okręgowej przewidują następujące spotkania: 22. 8. Pogoń Katowice — Koszarawa, Błyskawica Radlin — Rydułtowy, Concordia Knurów — Naprzód Janów, Kop. Katowice — Czarni Chropaczów, Siemianowiczanka — Soła, Polonia Piekary — Huta Pokój.

29. 8. Koszarawa — Kop. Katowice, Rydułtowy — Pogoń, Naprzód Janów — Polonia Piekary, Czarni — Siemianowiczanka, Soła — Concordia, Huta Pokój — Błyskawica.

Było by przedwcześnie omawiać szanse [illegible] drużyn w nadchodzących [illegible]wach, niemniej jest pewne, że ważną w nich rolę odegrają Naprzód Janów, Polonia Piekary, Siemianowiczanka i katowicka Pogoń. Z prowincjonalnych zespołów niespodziankę sprawić mogą Błyskawica Radlin i Concordia Knurów.

LEGIA KROSNO CZY NAPRZÓD LIPINY?

Warszawa. Eliminacyjne mecze o wejście do II ligi, między ostatnią drużyną grupy II — mistrzem rzeszowskiego OZPN — Legią Krosno a wice mistrzem Śląska Naprzodem Lipiny, wyznaczone zostały przez WG i D PZPN następująco:

29. 8. w Krośnie Legia — Naprzód, 5. 9. w Lipinach Naprzód — Legia.

W wypadku równej ilości punktów o miejscu w II lidze zadecyduje lepszy stosunek bramek.

GZKS KOP. BRZESZCZE — GZKS KOP. KLEOFAS 5:2 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo dobrze grającej w dniu tym drużyny Brzeszcz dla której bramki zdobyli Knapik 4 i Mikołajczyk 1.

ZKS MAKKABI — KS START WILCHOWICE 3:1 (2:0)

BKS BIAŁA — WŁ. [illegible] LIPNIK 1:0 (0:0)

Mecz rozegrano wieczorem przy świetle reflektorów.

* A kl. Podokręgu Bielsko — Biała rozpocznie mistrzostwa w pierwszą niedzielę września. W tym roku A klasa składać się będzie z 10 drużyn. Do B kl. spadły drużyny: KS Beskid Andrychów i KS Zryw Pszczyna a weszła do kl. A drużyna RKS Lenko Bielsko.

WARTA I ZZK POZNAŃ MOGĄ W NIEDZIELE WPROWADZIĆ POWAŻNE KOMPLIKACJE DO MISTRZOSTW KLASY PAŃSTWOWEJ

KATOWICE. Nadchodząca niedziela rozgrywek ligowych przyniesie nam następujące spotkania: CHORZÓW: Ruch — Warta, POZNAŃ: ZZK — Cracovia, WARSZAWA: Legia — ŁKS, ŁÓDŹ — Widzew — AKS, KRAKÓW: Wisła — Tarnovia, KRAKÓW: Garbarnia — Polonia Bytom, RYBNIK: Rymer — Polonia Warszawa.

Po dwóch niedzielach rozgrywek drugiej serii o mistrzostwo ekstra klasy, zaistniała taka sytuacja, że jedno jest tylko pewne, a mianowicie: spadek Widzewa z ligi.

Kwestia kto mu będzie towarzyszył jest absolutnie otwarta. Tak samo przedstawia się sprawa z walką o tytuł mistrzowski. Narazie prowadzi do[illegible]żną różnicą punktów Cracovia, ale szanse na pierwsze miejsce ma znajdująca się na szóstym miejscu Warta.

Dwie niedziele niespodzianek sprawiły, że dość jasna po pierwszej rundzie sytuacja skomplikowała się na całej linii i jeśli będziemy zmuszeni przeżyć jeszcze kilka razy takie niespodzianki, przyprawiające o zawrót głowy, to nie pozostanie nic innego jak na nowo wsk[illegible]talizatora, który teraz dawałby chyba milionowe obroty, tym korzystniejsze dla organizatorów, że [illegible] nikt nie odgadłby ani pięćdziesięciu procent wyników.

A [illegible] nadchodząca niedziela będzie znów podobna do loterii fantowej.

Szkoda tylko, że te wszystkie niespodzianki są wykwitem beznadziejnej formy większości drużyn, formy tak kiepskiej, że aż rozpaczliwej.

RUCH — WARTA

Dużo spodziewamy się po meczu hajduckim Ruch — Warta. Wprawdzie wiosenny mistrz ligi w dwóch poprzednich spotkaniach wypadł skandalicznie, ale jak donoszą meldunki z obozu pięciokrotnego mistrza Polski sytuacja w najbliższym czasie ma się zmienić radykalnie.

Warta jest znów zeszłoroczną Wartą, która w tak bezapelacyjny sposób rozprawiała się [illegible] kimi przeciwnikami. Jak sięgniemy daleko pamięcią mecze Ruch — Warta [illegible] najpiękniejszych widowisk piłkarskich. [illegible] i tym razem [illegible]ymy coś [illegible]o widzenia.

Ruch ma mimo w[illegible] większe szanse na zwycięstwo [illegible] gra na własnym boisku, na którym jeszcze nie przegrał ani jednego spotkania, a poza tym Cieślik, Alszer i Przecherka mogą mieć słabe momenty, ale w piłkę potrafią grać, troszkę [illegible], a znów zabłysną wiosenną formą.

CRACOVIA — ZZK

Ciekawie zapowiada się występ leadera [illegible] Cracovii w Poznaniu. Na boisku ZZK potknęła się już nie jedna drużyna, to samo [illegible] przytrafić się także Cracovii, [illegible] naturalnie ZZK zagra o klasę [illegible] niż w Chorzowie.

Podpory klubu poznańskiego — Białas i Anioła przeżywają wyraźny kryzys formy, a Tarka jest kontuzjowany. A przecież od tych trzech graczy wszystko zależy.

CIĘŻKIE ZADANIE TARNOVII

Trzeci kandydat do tytułu mistrzowskiego Wisła Kraków gości rewelacje rundy jesiennej Tarnovię. To co się Tarnovii udało w Warszawie z Legią i u siebie w domu z Ruchem nie uda się prawdopodobnie w Krakowie. Gracz znajduje się w wspaniałej formie, a wszyscy wiemy co to znaczy. Dzielnie sekundują mu Cisowski i Kohut. Jeśli ta trójka będzie miała swój dzień, to znów posypie się wiele bramek.

LEGIA — ŁKS

Legia była przez szereg niedziel najpoważniejszym rywalem Ruchu i Cracovii, po pauzie straciła oddech i dostaje straszne lania.

W niedzielę wojskowi grają z ŁKS-em. Łodzianie sprawiają fantastyczne niespodzianki, wygrywając z [illegible] przeciwnikami na obcych boiskach i przegrywając ze słabszymi od siebie w Łodzi. Tym razem wydaje się, że znów zajdzie pierwsza możliwość. „Legia spisuje się coraz gorzej, coś się tam w drużynie popsuło, zabrakło sił na cały rok, energia została wyładowana zbyt wcześnie. Jeśliby miał nastąpić teraz odwrót, to mógłby on mieć fatalne następstwa dla drużyny stołecznej. Wiele będzie zależało od meczu z ŁKS-em. Mecz ten powinien stanowić dla Legii punkt [illegible].

AKS W [illegible]

„Partyzant" z Łodzi — Widzew graz z AKS-em u siebie w domu. Wprawdzie Widzew w Chorzowie przegrał minimalnie, ale w niedzielę powinien dostać w[illegible], bo atak AKS gra naprawdę dobrze, tylko fatalnie strzela. Jeśli jednak piłki będą mniej błądziły wokół bramki, to może być wcale wysoki wynik.

POLONIA BYT. — GARBARNIA

W Krakowie spotkają się dwaj kandydaci do spadku Garbarnia i Polonia Bytom. Obydwa kluby są jednakowo zagrożone, a więc walka będzie n[illegible].

Garbarnia w Łodzi [illegible] niespodziewanie 2 punkty, które dla niej wiele znaczą. W Krakowie powinna zarobić następne dwa. Atak drużyny ludwinowskiej gra coraz lepiej, a szczególnie jego kierownik Nowak.

Pol[illegible] w Krakowie conajmniej jeden punkt.

RYMER — POLONIA WAR.

Najsłab[illegible] obok Widzewa drużyna ligowa Rymer gości u siebie Polonię warszawską. W Warszawie Rymer poniósł straszliwą klęskę, teraz ma okazje do wyrównania porachunków. Wydaje się jednak, że przyjdzie mu to z trudem, bo drużyna jest załamana, straciła gdzieś swoją bojowość i oryginalny zresztą styl [illegible].

Zw[illegible] Polonii odaliłoby nie mal całkowicie od niej widmo [illegible].

RADOMIAK — POLONIA ŚWID.

O wejście do ekstraklasy mamy tylko jeden mecz: Radomiak — Polonia Świdnica. Polonia przestała być zespołem interesującym. Przejścia w rozgrywkach okręgowych [illegible] swoje piętno. Świdniczanie nie zakwalifikują się już do ekstra klasy, tak że mecz niedzielny będzie miał dla nich tylko formalne znaczenie. Radomiak natomiast musi się dołożyć, bo jeśliby się znów potknął, to o pierwszej lidze nie ma mowy.

ZSRR WEŹMIE UDZIAŁ W OLIMPIADZIE w HELSINKACH

LONDYN. W Londynie bawi obecnie 15 osobowa delegacja radziecka, która przyjechała tu na Kongres Międzynarodowej Federacji Piłki Koszykowej. Jeden z członków delegacji Pietuchow oświadczył, że Związek Radziecki weźmie udział w następnych igrzyskach olimpijskich które, jak wiadomo, odbędą się w Helsinkach.

BOMBARDIER MEKSYKAŃSKI I ŻONGLER EGIPSKI

* Jednym z najpopularniejszych piłkarzy na Olimpiadzie jest środkowy napastnik Meksyku Shicibo.

Shicibo oryginalny Indianin ma ponad 180 cm. wysokości, i w Meksyku jest królem strzelców. Jego specjalnością są potężne strzały na „oko" z odległości 30 m. na bramkę przeciwnika. Niestety Shicibo miał mało okazji do strzału w meczu z Koreą, przegranym przez Meksyk dość niespodziewanie 1:3.

* [illegible]

Abdul, jak się okazuje w r. 1947 [illegible] ... Jednakże nie mógł wytrzymać w [illegible] i wrócił do [illegible] proponowali mu znowu [illegible], ale Abdul woli słoneczny Kair.

BOB [illegible] W KIESZENI

* Największe owacje zgotowali 17-letniemu Bobowi Mathiasowi fenomenalnemu zwycięzcy dziesięcioboju w czasie uroczystości uczczenia zwycięzców tej konkurencji angielscy gimnazjaliści. Z liceum Tulare z Kalifornii otrzymał Mathias gratulacyjny telegram [illegible]. O maturę więc Bob może być spokojny!

SPORTOWE MAŁŻEŃSTWA

* Maurice Gardner, która zdobyła srebrny medal w biegu przez płotki nie tylko na bieżni, ale i w życiu idzie śladami pani Blankers — Coen. Gardner, z zawodu tancerka baletowa 11 września wychodzi zamąż za swego trenera Geoffi Dysona.

3 razy pojedynek SPODZIEJA—GOŁĘBIOWSKI w meczu A. K. S. — Z. Z. K. 3:2





Prawie 6.000 uczestników w Igrzyskach Sportowych Związków Zawodowych

WARSZAWA. W dniach od 19 do 22 bm. odbędą się w Warszawie Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych z udziałem ok. 6000 uczestników.

W piłce nożnej odbyły się już mecze eliminacyjne, a program ćwierćfinałowych rozgrywek w dniu 17 bm. jest następujący:

w Pruszkowie: Kolejarze—Metalowcy,

w Warszawie: Stadion W. P. — Samorządowcy — Budowlani, Stadion na ul. Konwiktorskiej — Górnicy — Skórzani,

w Żyrardowie: Leśnicy — Chemicy.

Początek wszystkich meczów o godz. 17.30.

W dniu 19 bm. odbędzie się na Stadionie W. P. w Warszawie mecz piłkarski Reprezentacja Związków Zawodowych Jugosławii — Reprezentacja Zw. Zaw. Polski.

Jugosłowianie sygnalizują przysłanie następującego składu:

„Hajduk (Split) — Stinczic, Kokcza, Balinicz, Katnicz, Radownikowicz, Andriaszewicz, Widjak, Judicko.

„Lokomotywa" (Zagrzeb) — Ożegowicz, Łakoszek, Zmara.

„Metalowiec" (Zagrzeb) — Dubrawcza.

„Metałowiec" (Belgrad) — Żiwkowicz, Dżaicz.

„Proletariusz" (Osiek) — Rupnik.

„Sloga" (N. Sad) — Krsticz.

Uroczyste otwarcie Igrzysk Sportowych nastąpi 19 bm. w czwartek o godz. 17-tej. Tegoż dnia od godz. 10 trwać będą zawody eliminacyjne w boksie oraz w piłce koszykowej, siatkowej i szczypiorniaku.

Wbrew projektom początkowym z programu Igrzysk skreślono motocyklizm.

HINDUSÓW DENERWUJE BŁOTO

NIEZNACZNE ZWYCIĘSTWO MISTRZÓW ŚWIATA W HOKEJU NA TRAWIE

(Telefonem od naszego sprawozdawcy) Wembley

Stadion [illegible]ał bardzo spokojny dzień. Przedpołudniem brygady robotników pracowały gorączkowo nad rozszerzeniem powierzchni wewnętrznego koła stadionu na mecze hokejowe i footbalowe. Zielona murawa zw[illegible]ła więc swój stan posiadania kosztem samej bieżni, dzisiaj już nie potrzebnej. Trzeba było również patrzeć jak najprędzej ślady ulewnego deszczu, który do tego stopnia zmiękczył nawierzchnię stadionu, że wyznaczone na poniedziałek przedpołudniem pokazy gimnastyczne zostały odłożone [illegible] się w czwartek w zamkniętej hall Earls Courtu.

Miękkie boisko o mało nie spowodowało porażki Hindusów w hokeju na trawie. Hindusi przyzwyczajeni są do boisk twardych i suchych, a w poniedziałek grali oni w półfinale z Holendrami prawdę mówiąc w błocie. Nierzadko zdarzało się, że piłeczka silniej uderzona grzęzła na dwa cale w rozmokłej ziemi i trzeba ją było konsztownie wydobywać na światło dzienne. Gra straciła więc bardzo dużo przede wszystkim na szybkości i była niekiedy irytująco wolna, co najwięcej irytowało samych graczy hinduskich, odgrywających prawdziwe pantomimy na boisku, oraz liczną kolonie hinduską, jaka dopingowała swych rodaków z trybun.

Mimo błota najlepszy gracz na boisku prawy łącznik Barbu z pięknych przebojów strzelił dwa goale, ustanawiając wynik pierwszej połowy.

W drugiej połowie Holendrzy zaczęli odrazu atakować. Jednakże bramkarz hinduski tylko raz skapitulował, puszczając rzut karny. Holendrom nie udało się wyrównać, choć pod koniec remis wisiał na włosku. Wynik 2:1 dla Indii, które weszły tym samym do finału.

W drugim spotkaniu półfinałowym W. Brytania odniosła piękny sukces nad Pakistanem 2:0 (0:0). W pierwszej połowie ataki obu stron grzęzły w rozmokłej ziemi. W połowie drugiej części Anglicy strzelają pierwszą bramkę, a w dziesięć minut później podnoszą wynik do 2:0. Dobra obrona brytyjska odparła wszystkie ataki Pakistańczyków, którzy zeszli z pola pokonani.

W finale walczą więc Brytyjczycy z Hindusami, a o trzecie miejsce Holendrzy z Pakistańczykami. Na suchym boisku murowanymi faworytami są Hindusi, którzy już trzykrotnie zdobyli złoty medal, podczas gdy Brytyjczycy górowali w hokeju w latach 1908 i 1920.

[illegible] tego turnieju była drużyna Pakistanu, która uzyskała w turnieju najwyższy wynik, gromiąc Danię 9:0. Niespodziankę stanowili również Afganowie, uczniowie Hindusów, którzy zmiażdżyli USA 10:0, ale ponieśli ciężką klęskę w spotkaniu z Brytyjczykami 0:8.

REPREZENTACJA PODOKRĘGU BIELSKO BIAŁA — BBTS 2:2 (1:1)

Reprezentacja Podokręgu przed wyjazdem do SK Zylina, rozegrała zawody sparringowe z BBTS uzyskując po zaciętej grze wynik remisowy.

Mecz stał na niezłym poziomie technicznym i był prowadzony w szybkim tempie. Prowadzenie dla Podokręgu uzyskał Silarek, wyrównanie zdobył Matias z rzutu wolnego. Po zmianie stron Grzyb zdobywa drugą bramkę dla BBTS a na 8 minut przed końcem Zimmer wyrównuje.

Sędzia p. Krumholz objektywny.

O CZYM MÓWI ŚLĄSK

* Sekcja bokserska ZZK Tarnowskie Góry, ukarana została grzywną w wysokości 10 tys. złotych, ponieważ [illegible]e zawieszenia wyjechała wraz z dyskwalifikowanym zawodnikiem Okruszkiewiczem na mecz do Rzeszowa.

* * *

* Gwardia Katowice i Metalowiec Mikołów zorganizowały ostatnio sekcję bokserską.

* * *

* W Cieszynie nastąpiła fuzja pomiędzy dwoma tamtejszymi klubami młodzieżowymi OM TUR Siłą i ZWM Zrywem. Nowy klub nosi obecnie nazwę KS ZMP Siła Cieszyn.

* * *

* W Nowej Wsi dojść ma do fuzji pomiędzy dwoma tamtejszymi klubami Wawelem i Bałtykiem. Ten ostatni klub oparty jest o Państw. Fabrykę Rowerów.

* Baildon Katowice zasilony został dwoma zawodnikami kop. Eminencji Barczyk[illegible] i Powałą.

* Duży kryzys istnieje obecnie w łonie Zarządu ZKSM Liniarnia Bytom, wskutek czego kilku czołowych graczy tego klubu zwróciło się z prośbą o zwolnienie.

* * *

* B. piłkarz chorzowskiego AKS — Piątek, potwierdzony został przez P. Z. P. N. dla Pogoni Katowice.

* * *

* Szojda b. piłkarz ligowej drużyny katowickiego Dębu, objął funkcję trenera pierwszej drużyny Baildonu.

* * *

* W poczet członków Śl. OZPN przyjęte zostały dwa kluby Tramwajarz Katowice i Pogoń Ornuntowice.

* * *

* Roczną dyskwalifikacją ukarany został kierownik sekcji piłki nożnej Huty Pokój Nowy Bytom — Wiechuta za świad[illegible] fałszowanie składu drużyny w [illegible]ach mistrzowskich.

* Śl. OZPN, wyraził zgodę na przejście zawodników Majdy (Polonia Piekary) do Bielawianki i Kominka (Radlin) do Pocztowca Wałbrzych.

* * *

* Mistrzostwa ligi okręgowej Opolskiego OZPN, rozpoczną się dopiero 5 września, obec zapewnionego awansu Szombierek conajmniej do II ligi, w mistrzostwach ligi okręgowej, brać będzie udział tylko 7 drużyn, a to: Piast Gliwice, Pogoń Zabrze, Polonia Ib Bytom, Zjednoczenie Zabrze, Pogoń [illegible], Lwowianka Opole i Liniarnia Bytom.

* * *

DROBIAZGI OPOLSKIE

* Prawoskrzydłowy Szombierek — Fuks, ukarany został półroczną dyskwalifikacją za niebezpieczną grę na meczu z Pomorzaninem.

* * *

* Piast Gliwice b. starannie przygotowuje się do zbliżających się mistrzostw opolskiej ligi okręgowej. Jedenastka gliwicka w[illegible] w nich wzmocniona b. pr. łącznikiem Wolanii Kraków — Opryszką i l. skrzydłowym Zagłębia Migalskim.

W przyszłości Piast wzmocniony zostanie jeszcze dwoma piłkarzami rybnickiego Rymera Janikiem i Fr[illegible] którzy pożenili się w Gliwicach i obecnie mieszkają tu stale.

* Prace przy budowie nowego stadionu Piasta Gliwice, wykonywane wyłącznie przez członków klubu, są już na ukończeniu. Według prowizorycznych obliczeń sam gruz z którego usypany został wał wokół stadionu przedstawia wartość około 8 milionów złotych.

* W najbliższym czasie nastąpić ma fuzja pomiędzy dwoma klubami metalowców na terenie Gliwic Piastem i PZS. Przypomnieć należy, że ten ostatni klub wywalczył sobie w roku bież. awans do klasy A.

* * *

* Sparta Bobrek zorganizowała sekcję bokserską, która zgłoszona już została do PZB i weźmie udział w tegorocznych mistrzostwach kl. B Śl. OZB.

* W nadchodzącą niedzielę 15 bm. reprezentacja piłkarska Śląska Opolskiego bawić będzie w Gdańsku, gdzie spotka się z gospodarzami w meczu o puchar Ziem Odzyskanych. Jedenastka Opola składać się będzie z piłkarzy Piasta i Szombierek.

HURAGAN O MAŁO NIE ZATOPIŁ FLOTYLLI JACHTÓW OLIMPIJSKICH

DYSKWALIFIKACJE I PROTESTY MNOŻĄ SIĘ W TORQUAY

Londyn (tel. od stałego korespondenta).

Burza, jaka w niedzielę szalała w Kanale La Manche i u wybrzeży południowych Anglii o mało nie zatopiła olimpijskiej flotylli ponad 100 jachtów, zakotwiczonej w Torquay. Skończyło się na zatonięciu jachtu holenderskiego, na szczęście bez ofiar w ludziach, które w innych wypadkach zakończyły się śmiercią 16 osób. Jachty schroniły się za potężne cielska okrętów wojennych, które z pancernikiem „Król Jerzy" i lotniskowcem „Victorius" asystują przy pokazach i wyścigach jachtów.

Ofiarą burzy padł również i ogień olimpijski. Potężny wiatr, pędzący z szybkością 80 km na godzinę zagasił znicz, który później znowu zapalono i który obstawiono ze wszystkich stron ochronnymi ściankami.

Kiepska pogoda a przede wszystkim zbyt silny wiatr południowo-wschodni utrudniały poważnie wyścigi jachtów, podjęte we wtorek. Doszło do wielu niespodzianek, zgłoszono aż 8 protestów głównie z powodów technicznych i komisja sędziowska unieważniła trzy biegi.

We wtorek w klasie 6-metrowych jachtów najlepsze wyniki osiągnął jacht argentyński „Djin" komandora Sieburgera, który wyprzedził prowadzący do wczoraj w ogólnej klasyfikacji jacht amerykański Lanoria Whitona. Amerykanie mieli pecha, dostali się na wodę zbyt płytką, nie mogli uruchomić jachtu i patrzyli z żalem, jak wszystkie inne jachty, które płynęły za nimi zorientowawszy się, że trasa jest błędna, zmieniły kierunek i pożeglowały dalej.

W klasie „Dragon" W. Brytania zdobyła we wtorek najwięcej punktów przed Norwegią i Szwecją. Jacht norweski „Pan" Thornwaldsena prowadzi w ogólnej klasyfikacji przed szwedzkim „Slaghokem Bohlina".

W kategorii „Star" Włosi przyszli przed W. Brytanią USA W „swallow" odnieśli sukces Portugalczycy przed Brytyjczykami i Francuzami. Walka w klasie „Star" toczy się między trzema pierwszymi zespołami, w klasie Swallow Portugalia zagraża w ogólnej klasyfikacji Anglii, która dotychczas prowadzi.

W klasie jedynek sensacją było piąte dopiero miejsce dotychczasowego leadera Szweda Sarby'ego. Evans (USA przyszedł pierwszy, przed Kanadyjczykiem i Holendrem.

ZAUTOMATYZOWANI WIOŚLARZE

USA ZWYCIĘŻAJĄ W ÓSEMKACH
ALE OGÓLNIE NAJLEPSZA DANIA
7 EMOCJONUJĄCYCH FINAŁÓW W REGATACH W HENLEY

HENLEY.

Wielkie dni wioślarzy zakończyły się w poniedziałek. „Mekka wioślarska" — Henley powoli wyludnia się, pustoszeją namioty, służące za azyl dla zawodników przed deszczem i za halę dla łodzi, pusto [illegible] pomost sędziowski [illegible] na środku rzeki. Henley pogrąży się [illegible] przyszłego roku — do regat królewskich.

[illegible] w poniedziałek. Przejaśniło się popołudniu akurat na start, gdy kolejno na punkty startowe wyjeżdżały po trzy ekipy w każdej z siedmiu konkurencji.

Sama widownia regat, znana Czytelnikom z reportażu o lipcowych zawodach w Henley, to typowa wieś angielska. Tor ostatnio poszerzony wyznaczają linki zawieszone wysoko nad wodą. Niebieska [illegible] nr. 2 żółta — tor nr. 3. Zbudowano pośpiesznie wielkie trybuny nad brzegami Tamizy. Poza tym uwagę zwracają wspomniane już namioty, nad którymi wznosi się tęcza chorągwi, wśród których niestety nie ma polskiej.

Namioty dla łodzi to zaklęte królestwo. Amerykanie strzegą swoich „pływających cudów" jak oka w głowie. To ich tajemnica firmowa". Ale też już regaty królewskie wykazały, ile zależy w takich biegach od łodzi najnowszej konstrukcji.

Przez gęste sito eliminacji repesaży, śródbiegów i półfinałów nie przecisnęli się wszyscy faworyci. Odpadł przede wszystkim faworyt Kelly, wyeliminowany przez Risso, który odpadł w pierwszej eliminacji i uratował się w repesażu.

Również w półfinale wyeliminowany został mistrz Europy Sephariades. Już od półfinału było oczywiste, że Australijczyk Wood jest o pół klasy lepszy. Finał potwierdził to.

Od startu do mety prowadził Wood, początkowo nieznacznie, w połowie tj. na 1000 metrach oderwał się i swoim długim swingiem zyskiwał stale na odległości, wygrywając o 5 i pół długości przed Risso, który napróżno usiłował powtórzyć swój atomowy finisz ze spotkania z Kellym. Wood miał doskonały czas 7.24.4 min najlepszy w tym sezonie w Henley lepszy znacznie od czasu Niemca Schaefera, który wygrał jedynki olimpijskie w r. 1936. Risso miał czas gorszy o prawie 14 sekund. Zdobywca bronzowego medalu — Włoch Catasta nie odegrał w wyścigu żadnej roli.

✦

Wood przypomina trochę stylem Vereya z najlepszego okresu Polaka, t. zn. z przed 13 laty. Ale jeszcze może w większym stopniu przypomina fenomenalnego Pierca, jedynego skiffistę, który wygrał dwa razy pod rząd Olimpijski skiff.

Rozmawialiśmy z Australijczykiem po zawodach. Jest on oficerem policji, ma 31 lat, jest 3-nym mistrzem Australii, posiadaczem kilku rekordów m. in. na 5 km! Niesłychanie wytrzymały.

— Obawiałem się początkowo — mówi — gdy przyjechałem do Anglii, że woda Tamizy jest zbyt ciężka. Ale to nie było istotne. Poznałem dobrze tor. Trenowałem tu od dwóch miesięcy, przestawiłem swoją technikę na bieg dwukilometrowy. Chciałem bardzo spotkać się z Kellym, ale mam wrażenie, [illegible]".

[illegible] Przykry jest natomiast zmierzch Sephariadesa, [illegible] dnia na dzień.

CZWÓRKI BEZ STERNIKA I ZE STERNIKIEM

W czwórkach bez sternika w finale zabrakło silnej obsady angielskiej Thames R. C. wyeliminowanej w półfinale przez Danię. Czwórka włoska, okazała się jednak lepsza od duńskiej i amerykańskiej. Włosi odrazu objęli prowadzenie i utrzymali je do końca, wygrywając o półtora długości przed Danią, która na finiszu wyprzedziła USA. Czas Włochów dobry 6.39.0 min.

O wiele bardziej emocjonujący był bieg czwórek ze sternikiem. Szwajcarzy prowadzili przez 3/4 toru, odpierając ataki amerykańskie. Na końcowym odcinku jednak czwórka USA doskonale sterując, wiosłując jak automat wyrwała się przed Szwajcarów, przychodząc na metę o pół długości w czasie 6.50.3 min.

DWÓJKI BEZ STERNIKA

Niemniej zaciętą walkę stoczono w dwójkach bez sternika. I tu [illegible] przewadze taktycznej przeciwników [illegible] Szwajcarzy, którzy nadali od [illegible] w ten sposób uwolnić się od groźnej dwójki brytyjskiej Lauriego i Wilsona. Obaj Anglicy przeżywają jednak swą drugą młodość wioślarską, i osiągnęli formę, która w roku [illegible] rekordu światowego. Już w lipcu [illegible] gromiąc dwójkę australijską dopiero na finiszu na ostatnich 300 metrach.

Dwaj rekordziści zastosowali obecnie tę samą taktykę. Pozwolili przeciwnikom prowadzić do 3/4 długości toru i męczyli ich fikcyjnymi zrywami. Na ostatnich 500 m poszli do przodu jak burza, minęli zdumionych Szwajcarów i Włochów osiągając czas 7.21.1 min o pół długości przed dwójką szwajcarską.

W tej konkurencji zawiedli mistrzowie Europy z Lucerny Duńczycy, którzy wykazali słabą formę w przedbiegu ulegając Szwajcarom i Australijczykom odegrali się wprawdzie w repesażu, ale znowu ulegli Włochom w półfinale.

[illegible] bracia Walzke, którzy załamali się zupełnie w półfinale. Laurie i Wilson przybyli do Henley wprost z... Sudanu, gdzie odbywają służbę.

DWÓJKI PODWÓJNE

Również i dwójki podwójne przyniosły Brytyjczykom drugi złoty medal. Obronili oni tytuł zdobyty przed 12 laty w Berlinie, przez Beresforda i Southwooda. Tym razem zwycięzcami byli Bushnell i Burnell.

Początkowo prowadziła dwójka duńska przed Urugwajem. Anglicy jechali na szarym końcu. Ale na 400 m Duńczycy fatalnie zderzyli się z boją i o mało nie przewrócili łodzi. Wykorzystali to Anglicy, objęli prowadzenie i wygrali dwoma długościami przed Danią i Urugwajem. Czas zwycięzców wyniósł 6.51.3 min.

Niespodzianką tej konkurencji było wyeliminowanie bardzo groźnej dwójki belgijskiej Piessensa i Colleta, którzy wygrali z mistrzami Europy, a później rozgromili najlepsze dwójki angielskie w lipcu w Henley. Belgowie, którzy do Olimpiady przygotowywali się niesłychanie starannie i na treningach przejechali 2 000 km (!) osłabli w półfinale, dając się zdystansować Anglikom i Amerykanom.

O medalach w biegu dwójek ze sternikiem rozstrzygnął finisz na ostatnich 200 metrach. Prowadzili naprzód Węgrzy, później jednak spuchli, a bieg rozstrzygnął się między Duńczykami i Włochami.

Gwałtowny finisz Duńczyków [illegible] wsi o 2 i pół długości przed Włochami i Węgrami w czasie słabym 8.5.0 min przed Włochami 8.12.8 min, i Węgrami 8.25.8 min.

ÓSEMKI

Wreszcie „clou" regat — wyścig ósemek. Na starcie osady rekordzistów amerykańskich, którzy wygrali wszystkie eliminacje w USA — Uniwersytety w Kalifornii zwycięzców Pucharu Tamizy i drugich rekordzistów — ekipy wioślarskiej Cambridge, króra ustanowiła nowy rekord w czasie zawodów z Oxford. [illegible] tylko konieczne uzupełnienie trójki finalistów.

Anglicy, którzy mieli ciche nadzieje, że złamią supremację Amerykanów, którzy tradycyjnie wygrywali ósemki we wszystkich olimpiadach nie chcieli pozwolić Amerykanom na oderwanie się w pierwszej połowie. Do 750 m. wytrzymywali straszliwe tempo Kalifornijczyków i nawet na 1000 m różnica wynosiła tylko 90 cm.

Później jednak Amerykanie zaczęli swój sławny „maszynowy spurt". Jak ośm automatów, idących na pełnych obrotach, tak Amerykanie krótkimi uderzeniami oderwali się od Brytyjczyków, wygrywając aż o trzy długości w czasie 5,56,5 min. Brytyjczycy mieli czas 6.06.9 min, a Norwegowie 6.10.3 min. o jedną długość za W. Brytanią. Po raz pierwszy na tegorocznych regatach zwycięzcy osiągnęli czas poniżej 6 minut, lepszy niż ich koledzy przed dwunastu laty w Berlinie.

Zespołowo klasyfikacja przedstawia się następująco:

W. Brytania: 2 zł. med.; 1 sr.; [illegible] p.
USA: 2 zł. med.; 1 br.: 18 p.
Dania: 1 zł. med.: 2 ser.; 1 br.; 20 p.
Włochy: 1 zł. med.; 1 sr.: 2 br.; 18 p.
[illegible]
Urugwaj: 1 zł. med. — 6 p.
[illegible]
Norwegia: 1 br. — 4 p.

Tak więc Duńczycy wysunęli się na czoło klasyfikacji zespołowej. Mają oni najbardziej wyrównaną reprezentację wioślarską i wykazującą najwyższy przeciętny poziom [illegible] tych medali przypadło Niemcom — USA zawsze górowały w sporcie wioślarskim. Nie odegrały żadnej roli z krajów o tradycji wioślarskiej Holandia i Francja.

* * *

Regaty olimpijskie, wykazały ponadto, że dawny spór między stylem ortodoksyjnym a nowoczesnym Fairbarne'a, nie jest już istotny raczej wyłania się inne zagadnienie automatyzacji i mechanizacji ruchów osady wioślarskiej. Przykładem tego procesu są osady amerykańskie, które płyną jak maszyna, uderzając szybko i krótko. Są to jakby rwane uderzenia, ale posuwają łódź i niejako wyszarpują ją do przodu przypominając pracę silnika samochodowego na początkowych obrotach. Nie wygląda to może estetycznie, ale jest bardzo skuteczne, wymaga jednak ogromnej siły i wytrzymałości wioślarzy.

Poziom regat bardzo wysoki. Stwierdził to i prezes FISA p. Rico Fioroni i prof. Loth, delegat Polski do MKOL-u, który przyjechał do Henley specjalnie na regaty, serdecznie witany przez starych znajomych z przedwojennych regat.

W ogóle w Henley dali sobie rendez-vous wszyscy miłośnicy i działacze wioślarscy z całego świata. Przybyli weterani zawodów Oxford-Cambridge i regat królewskich w oryginalnych beretach.

Prof. Loth był wypytywany o Polaków, a przede wszystkim o Vereya i Ustupskiego, którzy w Berlinie zdobyli brązowy medal w dwójkach podwójnych.

Na marginesie celowości ewentualnego udziału naszych wioślarzy w regatach w Henley należy podkreślić, że przyjazd bez własnych łodzi nie miałby sensu, a wątpimy, czy łodzie produkowane w kraju mogły by wytrzymać konkurencję skomplikowanych, sporządzonych z najlepszego materiału drzewnego łodzi amerykańskich i szwajcarskich. Może więc nie tylko na materiał ludzki, ale i na łodzie trzeba zwrócić większą uwagę.

Wioślarze krajów Europy wschodniej nie mogli, przypuszczamy głównie z tych samych powodów nawiązać równorzędnej walki ze swymi zachodnimi przeciwnikami. Wojna zniszczyła prawie zupełnie wioślarstwo jugosłowiańskie i jedynie Węgrzy przedostali się do jednego z finałów.

Regaty miały kilka „własnych osobliwości".

Wręczanie sztandarów odbywało się na specjalnej platformie, na której ustawiali się zwycięscy wioślarze po wyjściu z łodzi.

Najzabawniejsze sceny obserwowaliśmy po zwycięstwie Amerykanów, którzy zgodnie z tradycją wrzucali swego kapitana po biegu do wody. Biedak chcąc nie chcąc musiał wykąpać się w Tamizie.

ZENON KOCAJ

Mistrzowie Olimpiady w wioślarstwie:	
Czwórki ze Sternikiem	
USA	6.50.3
Szwajcaria	6.53.3
Dania	[illegible]
Czwórki bez sternika	
Włochy	6.39
Dania	[illegible]
USA	[illegible]
Dwójki bez sternika	
Anglia	7.21.1
Szwajcaria	[illegible]
Włochy	[illegible]
Dwójki ze sternikiem	
Dania	[illegible]
Włochy	[illegible]
Węgry	[illegible]
Jedynki	
Wood, Australia	7.24.4
Risso, Urugwaj	[illegible]
Catasta, Włochy	[illegible]
Dwójki podwójne	
Anglia	6.51.3
Dania	[illegible]
Urugwaj	[illegible]
Ósemki	
USA	[illegible]
Anglia	[illegible]
Norwegia	6.10.3

Nowy trener Cracovii

Kraków. Doskonały trener Cracovii Pruha opuścił Kraków i wyjechał do Pragi. Powodem wyjazdu Pruhy było nie otrzymanie dalszego urlopu ze swego miejsca pracy. Pruha pracuje w urzędzie miejskim w Pradze jako urzędnik. Doskonałe wyniki jakie osiągnęła Cracovia w ostatnim czasie, są zasługą półrocznej wytężonej pracy tego trenera. Zarząd Cracovii i piłkarze pierwszej drużyny zgotowali mu serdeczne pożegnanie wręczając cenne upominki.

Miejsce Pruhy zajął b. reprezentacyjny piłkarz Polski i zawodnik Cracovii — **Malczyk.**

Zjednoczenie Zabrze zwycięża rezerwę Piasta

Zabrze (tel. wł.) W meczu pływackim Zjednoczenie Zabrze pokonało osłabionego brakiem czołowych zawodników gliwickiego Piasta 70:50.

Z uzyskanych wyników na wyróżnienie zasługuje czas **Przybyłownej** (Zjedn.) na 200 m stylem klasycznym — 3.22.2 oraz **Danielówny** na 100 m st. grzbietowym 1.40.

W meczu piłki wodnej Piast wygrał wysoko ze Zjednoczeniem 7:1 (4:0).

[illegible]

* **ZZK Poznań.** [illegible]

* **Zamiast Sobkowiaka** będzie obrenic grał w ZZK na pozycji prawego obrońcy nowy nabytek Twardowski, który zadebiutował już w reprezentacji Poznania.

W ALDERSHOT PAMIĘTAJĄ JEŹDŹCÓW POLSKICH

DO 13 MINUT POKAZU POTRZEBNY 5-LETNI TRENING
SZWEDZI GÓRUJĄ ZESPOŁOWO

(Telefonem od stałego korespondenta).

W Aldershot aż roi się od mundurów. Wielki ośrodek treningowy armii brytyjskiej zmienił jednakże koloryt. Mundury koloru khaki mieszają się z mundurami zawodników ponad 20 państw, którzy w poniedziałek rozpoczęli zawody hippiczne, rozłożone na 6 dni. Ich punktem wyjściowym jest konkurs ujeżdżania konia, a kulminacyjnym słynne „Prix des Nations", w którym niegdyś polscy jeźdźcy i konie tyle mieli do powiedzenia (konie naturalnie w sensie przenośnym przez przeszkody).

W pierwszym dniu hippiki, jak już wspomnieliśmy popisywali się „spece" jazdy maneżowej. Po francusku i angielsku nazywa się do „dressage", jednakże w ostatecznym [illegible] tresury. Sama tresura chybaby zresztą nie pomogła. Dużą rolę odgrywa tu inteligencja jeźdźca, ale też i inteligencja konia, niesamowite [illegible] je przez całe 13 minut między jeźdźcem, a koniem, [illegible]

Pokaz jazdy trwa tylko 13 minut i w przeciągu tego czasu każdy z 19 uczestników, reprezentujących ogółem 9 krajów po wycofaniu się Irlandii i Egiptu musiał wykonać określoną ilość bardzo trudnych ćwiczeń na ściśle określonej przestrzeni z precyzją, którą mierzy się w sekundach i w calach. Kolejność i sam przebieg ćwiczeń tak jeździec, jak i koń muszą znać „na pamięć", a „przypominanie koniowi, co ma zrobić, jest niedopuszczalne i przynosi odrazu poważną porcję punktów karnych.

[illegible] pokazu ponad 13 minut.

W Aldershot chodziło przede wszystkim o stopień opanowania jazdy maneżowej, [illegible]

[illegible]

Były natomiast konie niemieckie, [illegible] (USA), [illegible]

[illegible]

[illegible] Szwedzi, [illegible]

[illegible]

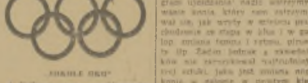
Rozmawialiśmy z fachowcami, którzy nie opuścili od Antwerpii ani jednego pokazu. Podkreślali, że konkurs ujeżdżania w Aldershot [illegible] 1929 — 1939. [illegible] Siedem lat przygotowań do 13-minutowej konkurencji! [illegible] konie, startujące w Aldershot miały przeciętnie 10 — 12 lat.

✦

Oficerowie i oficjele pytali o ekipę polską. Jeden z Włochów przypomniał nam, że przed laty nawet Niemcy uznali wyższość Polaków w tym niesłychanie trudnym pokazie. [illegible] „Polacy w prowadzeniu konia przypominają szkołę włoską. [illegible]".

Pułkownik [illegible] — [illegible] arenę hippiczną.

„Ci teraz" [illegible] Napewno powrócimy! Odrodzone Wojsko Polskie już formuje ekipy jeździeckie, już ruszają się stadniny. [illegible] polski sport.



„SOKOLE OKO"

★ [illegible]

FILM OLIMPIJSKI JUŻ NA EKRANACH

★ [illegible]

ZATOPEK BOHATEREM FILMU „ZWYCIĘSKI BIEG"

★ [illegible]

„LATAJĄCE PANTOFLE" SKRADZIONE

★ [illegible]

„BYK" NA RINGU SIĘ NIE OPŁACA

★ [illegible]

SK ZBORNA PROSTEJOW — DZIEWIARZ LEGNICA 4:1 (2:0)

LEGNICA. W Legnicy rozegrano towarzyski mecz piłkarski o charakterze międzynarodowym, w którym SK Zborna z Prostejowa wygrał po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze z miejscowym Dziewiarzem 4:1 (2:0). Widzów komplet. Sędziował Brach z Legnicy.

★ Wobec projektowanej fuzji WUZ-u z Burzą w kl. A Wr. OZB startować będzie tylko 5 klubów: IKS, Pafawag, Odra — Wrocław, Górnik — Wałbrzych i Zaplon — Jelenia Góra.

* * *

★ Zaraz po olimpiadzie spodziewany jest powrót z Anglii kilku dobrych piłkarzy - emigrantów — M. in. do Wrocławia mają przyjechać: bramkarz Gerula, napastnicy Pańczyszyn i Dziadek.

* * *

★ Wrocławski OZB b. pilnie przygotowuje się do organizacji meczu międzypaństwowego juniorów Czechosłowacja — Polska. Jak wiadomo w repr. Polski wystąpi w wadze półciężkiej wychowanek wrocławskiego boksu — Smyk (Pafawag).

★ Mistrzostwa główne Polski w pływaniu i skokach rozegrane zostaną we Wrocławiu w dniach 14, 15 i 16 bm. na pływalni stadionu olimpijskiego im. gen. Świerczewskiego. Organizatorzy otrzymali już zgłoszenia: Polonii (Warszawa), Warty (Poznań), Piasta (Gliwice), Zjednoczenia (Zabrze), Legii (Warszawa), SKS (Warszawa), Broni (Radom), AZS (Wrocław) itd. Spodziewany jest rekordowy „najazd" pływaków na Wrocław.

HYMNY W RYTMIE SAMBY

★ Muzyczna strona XIV Olimpiady stoi na wielce zróżnicowanym poziomie. Orkiestra lotników angielskich [illegible] specjalizuje się w odgrywaniu hymnów. [illegible] narze zaangażowali orkiestrę [illegible] jazz-bandzistów. [illegible] grają w takt fokstrota, [illegible] samba.

[illegible] takt orkiestry.

WĄS MOHAMEDA

★ [illegible] był Egipcjanin Mohamed, który należy do [illegible] drużyny waterpolowej. W czasie meczu z Węgrami, zawodnicy węgierscy atakowali głównie wąs Mohameda.

[illegible] szybszego waterpolisty, jakiego oglądamy w turnieju olimpijskim [illegible]

KANT ZAPAŚNIKÓW

★ Olimpijski turniej zapaśniczy odbywał się w atmosferze, przypominającej zapasy zawodowe [illegible] dokładności. Skandaliczny był przebieg walki Duńczyka Lejerzwika z Norwegiem Marlia. [illegible] wynik walki jeszcze przed jej zaczęciem.

DLACZEGO RUMUNI nie wysłali swych sportowców do Londynu



